# DZIENNIK WARSZAWSKI

**Nr. 263.** Czwartek, 16 (28) Listopada. **1867 r.**

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67 —Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.— Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80.


SPIS RZECZY.



## DZIAŁ URZĘDOWY

### Warszawa, dnia 15 (27) Listopada.

*Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego*, podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należytości za Listy Zastawne w dniach 19 i 20 Września (1 i 2 Października) r. b. wylosowane, niemniej kupony w półroczu 2-m r. b. do wypłaty przypadające, przyjmować będzie, tak Listy Zastawne wylosowane, jako i kupony za rewersami, z księgi sznurowej wydawanemi od d. 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. do d. 6 (18) Grudnia r. b. codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10 z rana do 1 z południa, a to dla wcześniejszego onych sprawdzenia. Tak Listy Zastawne, jako też kupony płatne, składane być winny obok oddzielnych deklaracij, wyszczególniających je w porządku numerów, z oznaczeniem liter, wartości i ilości sztuk. Deklaracje spisane być winny na drukach, które są przysposobione w biurze Dyrekcji Głównej i na żądanie interesantom udzielane będą. Właściciele Listów Zastawnych lub kuponów na rewersach wymienieni, w terminie prawem oznaczonym t. j. od d. 10 (22) Grudnia r. b. począwszy, należności niemi objęte, o ile sprawdzenie Listów lub kuponów kwestji nie nastręczy, wypłacone sobie mieć będą.

*Magistrat Miasta Warszawy* na skutek Reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z d. 20 Kwietnia (2 Maja) r. b. za N. 1710/116691, podaje do wiadomości powszechnej, że p. Bronisławowi Żochowskiemu pod N. 1056*A*. zamieszkałemu, udzielonym został przez Komisję Rządową patent na budowniczego wolnopraktykującego klasy 3-ej, i z tytułu tego dozwoloną mu została wolna praktyka w mieście tutejszem.

*Kasa Oszczędności Miasta Warszawy* z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 12-go (24-go) Listopada r. bież. włącznie, wydała książeczek nowych 38, na które tudzież na dawniejsze w 199 wnioskach złożono rub. sr. 4,262 kop. 10. Na żądanie zaś 128 Uczestników (prócz procentu rsr. 44 kop. 75 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rsr. 4,004 kop. 92 i umorzyła książeczek 50. Przeto uczestników 17,727, posiada kapitał rub. sr. 616,418 kop. 69½.

*Monarsze zadowolenie.* -- Najjaśniejszy Pan, w dniu 8 listopada, będąc obecnym na paradzie kościelnej pułku moskiewskiego gwardji, odbytej z powodu święta pułkowego, raczył znaleźć pomieniony pułk w wybornym stanie i porządku i oświadczyć Monarsze zadowolenie wszystkim naczelnikom, a żołnierzom udzielić gratyfikacją: mającym szewrony—po rsr. 3, kawalerom św. Jerzego—po rsr. 1, a innym — po kopiejek 50 na każdego.

*Nominacje.* — Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojskowym, z dnia 8 listopada, mianowani zostali: kornet pułku ułanów gwardji Jego Cesarskiej Mości *Klewezal*—p. o. starszego adjutanta przy tymczasowym zarządzie brygady jazdy gwardji, konsystującej w Warszawie; a sztabs-kapitan 23-go nizowskiego pułku piechoty *Betz*—pomocnikiem starszego adjutanta sztabu okręgu wojennego warszawskiego. *(Rus. Inw.)*.

*Zaliczenia, nominacje i tranzlokacje urzędników w zarządzie akcyznym gubernji warszawskiej.* Zaliczeni zostali, jako nadetatowi, dymisjonowani: asesor kolegjalny Anatoli *Społochow* — od 5 lipca; radca honorowy Eljasz *Otroszkiewicz*—od 21 lipca; spadły z etatu radca dworu Michał *de-Saint-Lauran* — od 16 września; szlachcic gubernji czernigowskiej Grzegorz *Jesimontowski*—od 8 listopada.—Mianowani zostali: dymisjonowany asesor kolegjalny Paweł *Łukiński*—sekretarzem zarządu od 1 sierpnia; nadetatowi urzędnicy zarządu: dymisjonowany porucznik Mikołaj *Mosołow* — uczą̧stkowym nadzorcą tegoż zarządu, od 13 stycznia 1867 roku; Ludwik *Lutzau*—uczą̧stkowym nadzorcą tegoż zarządu, od 7 września; Aleksander *Tarchow*—pomocnikiem buchaltera tegoż zarządu, od 30 października; dymisjonowany sztabs-kapitan Mikołaj *Kruglikow* — gubernjalnym rewizorem administracji dochodów tabacznych, od 26 marca.--Przeniesieni: sekretarz kolegjalny Andrzej *Szkalin*—na uczą̧stkowego nadzorcę, od 1 sierpnia 1867 roku; pomocnik buchaltera zarządu, sekretarz kolegjalny Mikołaj *Sokołow*—na uczą̧stkowego nadzorcę w zarządzie akcyznym gubernji łomżyńskiej, od 30 października 1867 r.— Uwolnieni zostali ze służby: uczą̧stkowy nadzorca, dymisjonowany sztabs-kapitan Andrzej *Merczanski* — od 11 lipca; nadetatowi urzędnicy zarządu: regestrator kolegjalny Piotr *Tukalewski*—od 12 lipca; regestrator kolegjalny Erast *Rubiec* -- od 24 sierpnia, wszyscy trzej na własne żądanie; uczą̧stkowy nadzorca radca honorowy Kacper *Lechowski*—od 7 września 1867 roku. W administracji skarbowej dochodów tabacznych królestwa polskiego, mianowani zostali: spadły z etatu urzędnik Maurycy *Młodzianowski*—młodszym sekretarzem administracji, od 8 marca 1867 r.; obywatel miasta Warszawy Karol *Fribes* — podrewizorem, od 18 kwietnia tegoż roku; sekretarz komisji kwaterunkowej kieleckiej Jan *Biron*—podrewizorem, od 16 maja tegoż roku; kontroler zarządu okręgu pocztowego zachodniego Władysław *Ciechowski* — starszym sekretarzem administracji, od 5 (17) lipca tegoż roku; spadły z etatu sekretarz gubernjalny Teofil *Lisicki* — nadetatowym urzędnikiem administracji pełniącym obowiązki kontrolera tabacznej fabryki, od 18 października tegoż roku; Władysław *Wendorf* i Jan *Tymowski* — podrewizorami, od 22 marca tegoż roku; podrewizor Aleksander *Dziewulski*—rewizorem powiatowym, od 24 marca tegoż roku; strażnik Jan *Wolski* -- podrewizorem, od 8

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

# NIEDOUCZEK

(Ciąg dalszy *)

O pierwszej godzinie skończyło się przedstawienie w obu teatrach—i pani majorowa z córką, powróciła zaraz do domu. Gdy powóz ich wyruszał z pod teatru, w karecie najętej przez Stanisława ukazała się owa nieznajoma w jego towarzystwie i spiesznie podążyli na salę maskaradową...

Zamiejski, prowadząc powierzoną mu damę, spótkał ich i zawołał:—Bawiliśmy się wybornie, a państwo?...

— Zaręczam, że nie tak dobrze jak my!... odpowiedział Stanisław...

Nieznajoma ścisnęła go za rękę gwałtownie, a on dodał jeszcze:—Była to wyborna komedyjka...

— Czy pan nie utrudził się, panie Zamiejski, zapytała się towarzyszka Stanisława...

— Będę najszczęśliwszy, jeżeli pani pozwolisz nam jeszcze pozostać z sobą...

— Dla czegóż nie miałabym pana uszczęśliwić?... i mówiąc to, zwróciła się w inną stronę...

— Więc do następnej maskarady Stasiu!... rzekła do Buczyckiego jego towarzyszka... Muszę powracać do domu...

— Pozwolisz jednak, że pierwej opowiem ci malutką facecyjkę maskaradową...

— Posłucham najchętniej... Opowiadasz tak ładnie!...

— A więc muszę się namyślić, ażebyś nie cofnęła pochwały...

— Nie obawiaj się...

— Pewien młody człowiek, który wychował się w towarzystwie kobiet, bywał ciągle pomiędzy niemi, poznał wszystkie ich wady i cnoty, przyjechał drugi raz w życiu swojem do Warszawy... Fryzjer, wielki gaduła, plotąc mu rozmaite rzeczy przy podwijaniu włosów, opowiedział (a było to przed czwartą maskaradą) jak będzie ubraną pewna dama z wyższego towarzystwa, która do uczesania głowy posługuje się zwykle jego zgrabnym grzebieniem i żelazkiem—a której nadto jeszcze, zakład fryzjerski jego pryncypała dostarcza masek i domin na wszystkie maskarady.

Ręka nieznajomej zadrżała w tej chwili silnie.— Nie lękaj się maseczko — rzekł z wytwornym uśmiechem Stanisław—młodzieniec o którym mówimy — jest człowiekiem dobrze wychowanym i miałby sobie za świętokradztwo społeczne, zdradzić tajemnicę kobiety — nie mówiąc już że byłby niewdzięcznikikiem, niegodnym imienia człowieka honoru, gdyby naraził na najmniejszą przykrość, tę, która chociaż nie z zupełną ufnością — obdarzyła go chwilą czarownego, niezapomnianego na wieczność szczęścia...

Nieznajoma uścisnęła rękę Stanisława.

— Jednakże, mówił dalej nasz bohater — szczęście posiada przymiot kwiatu: woń jego upaja słodko a gdy zwiędnie lub zniknie — zmysły znów tęsknią do jego tem czarowniejszej, że już znanej woni —pozbawić zapachu takiego kwiatu - szczęścia, człowieka który się raz nim upajał — byłoby okrucieństwem— i wbrew wszelkim zasadom mogłoby przyprawić go o szaleństwo, a szaleństwo złym bywa doradcą. — Co myślisz o tem?

Nieznajoma spojrzała przenikliwie na Stanisława, i rzekła. Jeżeli to co mówiłeś jest prawdą — to twój młodzieniec fantastyczny, powinien by wiedzieć oprócz nazwiska damy i jej mieszkanie także, a.

A, dokończył Stanisław, gdy przybędzie do tego mieszkania — zapach znanego kwiatu znowu upajać go będzie..

— Jesteś przenikliwym dyplomatą, mój panie—a teraz, do widzenia.

I wycofawszy z pod ramienia młodzieńca swoją rękę, skinęła mu raz jeszcze uprzejmie główką—spojrzała w oczy ogniście i.. znikła w tłumie.

*) Patrz № 228, 229, 230, 231, 232, 234, 235, 236, 237, 241, 245, 246, 247, 248, 251, 252, 253, 255, 257, 258, 259 i 261.

kwietnia tegoż roku; strażnik Władysław *Suski*—podrewizorem, od 12 października tegoż roku. Przeniesiony: sekretarz administracji Józef *Dąbrowski* — na kontrolera fabryki tabacznej, od 5 lipca 1867 roku. Uwolnieni zostali ze służby na podaną prośbę: podrewizor Michał *Wilke*—od 20 marca 1867 r.; kontroler fabryki tabacznej, radca honorowy Marcin *Chronowski* — od 5 lipca tegoż roku; podrewizor Wiktor *Daszkowski*—od 12 października tegoż roku; bez prośby: podrewizor *Golandski*—od 28 sierpnia 1867 r. Spadli z etatu: dziennikarz admistracji tabacznej Edward *Sztebler*; kanceliści: Edward *Wilkoński* i Władysław *Ostrowski* — od 1 lipca 1867 r. Pełniący obowiązki kontrolera fabryki tabacznej, dymisjonowany podporucznik Konstanty *Drużynin*, zatwierdzony został na tej posadzie z przemianowaniem go na sekretarza gubernjalnego.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY

### Warszawa, dnia 15 (27) Listopada.

Ciągle trwa wielka sprzeczność wszelkich wiadomości o konferencji— kiedy półurzędowe dzienniki, jak *Etendard*, *Patrie*, *La France*, zapewniają, że papież przystał na konferencję, dziennik *Univers*, mający blizkie stosunki z Rzymem, powątpiewa bardzo o tem. Lecz i co do samego przystania papieża, wersje są różne; bo kiedy *La France* utrzymuje, że położył on za jedyny warunek, aby konferencja zebrała się bez naprzód określonego programu, *La Patrie* zapewnia, że stolica apostolska biorąc udział w konferencji, będzie na niej popierała dawne swe roszczenia, stanowiące od roku 1860 podstawę jej polityki, to jest będzie żądała zwrotu Umbrji i Marchij. Takie stanowisko stolicy apostolskiej, każe powątpiewać o dojściu do skutku konferencji. W wydaniu przez rząd rzymski jeńców garibaldyjskich władzom włoskim, nie należy także upatrywać skłonności Watykanu do ustępstw; wydanie to spowodowane było przez inne względy, a mianowicie koszta utrzymania jeńców.

Że rząd francuzki pragnie zebrania konferencji, o tem nie można wątpić; najwidoczniejszą tego wskazówką jest odwołanie jednej dywizji wojsk z państwa kościelnego i skoncentrowanie drugiej w Civita-Vecchia; wiadomo, że niektóre mocarstwa za pierwszy warunek przed przystaniem na konferencję, podawały cofnięcie wojsk francuzkich z Rzymu. Również domagał się tego tak gabinet florencki, jak i opinja publiczna we Włoszech, a deputowani lewicy zalecali gabinetowi, aby nie podpisywał umowy o przejęciu części długu papiezkiego, dopóki wojska francuzkie nieopuszczą Rzymu.

Nawet i co do miejsca przyszłego zebrania się konferencji, panuje sprzeczność w doniesieniach: jedne dzienniki podają bowiem za takie miejsce Paryż, inne Monachjum, a inne nakoniec utrzymują, że papież zaproponował Rzym. Zresztą, jest to rzecz drugorzędna, i jeżeli mocarstwa zgodzą się, co jest dotąd wątpliwem, na konferencję, to niezawodnie kwestja wyboru miejsca na jej zebranie, nie będzie stanowiła ważnej przeszkody.

Według naszego telegramu z Florencji, Garibaldi wyjechał już za zezwoleniem gabinetu na Kaprerę, a sądząc z innego także telegramu naszego, nastąpiło pewne zbliżenie się pomiędzy Austrją i Włochami, okazujące się w załatwieniu kwestji dóbr byłego księcia Modeny.

Z Wiednia pomyślne nadchodzą wiadomości o postępie dzieła pojednania pomiędzy dwoma połowami monarchji. Komisja izby panów oświadczyła się za przyjęciem uchwalonego przez izbę deputowanych rady państwa, prawa o delegacjach, a w Kroacji wybory do sejmu zagrzebskiego wypadają na korzyść stronnictwa zjednoczenia. Do tego rezultatu niezawodnie znacznie przyczyniło się wyjednanie w Wiedniu przez namiestnika wcielenia Dalmacji i pogranicza wojskowego do Kroacji, oraz pozostawienie przy niej miasta Rieke (Fiume).

Wiadomości z innych państw nie przedstawiają nic godniejszego uwagi.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Paryża.

### Telegramy DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

**Florencja,** *25 listopada.* **Dzisiejsza gazeta (urzędowa?) donosi: Garibaldi w ostatnich dniach zachorował. Rząd posłał profesorów Zanetti i Ghinozzi dla odwiedzenia go. Profesorowie oświadczyli, że zdrowie Garibaldego w tym klimacie pogorsza się. Rada ministrów postanowiła przewieźć bezzwłocznie Garibaldego na Kaprerę.** *Opinione* **zapewnia, że kwestja dotycząca prywatnego majątku księcia Modeny, wkrótce zostanie załatwioną. Dozwolono na tymczasowe oddanie majątku pełnomocnikowi księcia. Dotyczący reskrypt ministerjalny został wydany.**

**Paryż,** *26 listopada.* **Dzisiejszy** *Etendard* **uznaje pozwolenie udzielone Garibaldemu do powrotu na Kaprerę za godne opłakania.** *Etendard* **potwierdza, że przystąpienie do konferencji wszystkich mocarstw jest pewne. Dzisiejsza** *Epoque* **zapewnia, że armja papiezka ma być podniesiona do 24,000 ludzi.**

**Florencja,** *26 listopada.* **Garibaldi dziś na statku** *Esploratore* **odpłynął na Kaprerę.**

(*Correspondenz Büreau.*)

### Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 25 listopada.* Podług *Temps*, papież trzymać się będzie na konferencji zasady *status quo*, albowiem związany jest przysięgą, co wszakże nie będzie przeszkadzać jego następcy wszcząć układy w przedmiocie tych żądań Włoch, które nie dotyczą kwestji terytorjalnej. (*Wolffs T. B.*)

* *Florencja, 24 listopada.* Listy z Rzymu donoszą, że mowa tronowa królowej angielskiej wywarła w tamecznych sferach rządowych bardzo złe wrażenie. — Powiadają, że papież zachorował niebezpiecznie. (*Tamże*).

* *Florencja, 24 listopada. Nazione* zaprzecza wiadomości, jakoby minister finansów miał zamiar zaciągnąć nową pożyczkę. Minister finansów przygotował się przeciwnie do doręczenia domowi Rothszildów odpowiednich funduszów w złocie dla spłacenia kuponów od renty. (*Corr. Bür.*)

* *Florencja, 25 listopada.* Ministrowie wojny i sprawiedliwości, Bertole-Viale i Mari, zostali wczoraj, na wyborach ściślejszych, obrani na nowo na deputowanych, obaj po bardzo uporczywej walce wyborczej. Wszyscy trzej przeto ministrowie (oprócz dwóch wyż wspomnionych, także minister wyznań Broglio), którzy z powodu wejścia do gabinetu, złożyli swe mandaty, zostali wybrani na nowo do parlamentu. (*Wolffs T. B.*)

* *Rzym, 23 listopada. Giornale di Roma* zbija twierdzenia dzienników upatrujących nadużycie w zniesieniu trybunału legacyjnego w Sycylji. Dziennik ten urzędowy podaje historję owego trybunału i dowodzi prawności i potrzeby zniesienia tego trybunału, który stał się powodem niezgody i źródłem skandalu dla wiernych. (*Cor. Bür.*)

* *Wiedeń, 25 listopada.* Cesarz wyjedzie dziś wieczorem do Budy. (*Wolffs T. B.*)

* *Zagrzeb, 23 listopada.* Zapewniają stanowczo, że namiestnik uzyskał w tych dniach w Wiedniu przyrzeczenie co do wcielenia pogranicza wojennego i Dalmacji, oraz co do pozostawienia miasta Rjeka (Fiume) przy Chorwacji. (*Die Presse.*)

* *Peszt, 25 listopada.* Prezes ministrów Andrassy złożył w izbie deputowanych projekt do prawa, uznającego żydów jako równouprawnionych do korzystania z wszystkich praw obywatelskich i polityczn-

---

IV.

Nazajutrz po wypadkach opisanych w poprzednim rozdziale, Stanisław obudził się dopiero około godziny 10-ej, z najroskoszniejszym uśmiechem na ustach. Pierwszym wyrazem jaki wymówił, było słowo: — zwyciężam: Następnie, siadł na łóżku, oparł się na poduszkach i zaczął przypominać sobie przygody wczorajsze... Różne myśli i przypuszczenia błąkały się po jego głowie, wichrzyły ją, aż nakoniec taki wyprowadził wniosek:

Żyć, ażeby tylko dzwigać ciężar życia, to lepiej nie żyć... Ojciec, dał mi 3,000! Z całego posagu po mojej matce, pozostało mu tylko drugie tyle... Bawi się w pana!.. Macocha posagu swojego nie naruszy, a tembardziej dla dopomożenia pasierbowi... Ciotka, gdyby mi dzisiaj oddano Bronię, przyszłaby w pomoc swoim majątkiem, ale pani Różycka każe czekać, będzie zwłóczyć aż się ustalę... Trudno! urzędowania zaraz nie dają — a może nie oddałaby córki za urzędnika?.. W dzierżawę wkładać cudzy kapitał — niebezpiecznie, wsi nie kupię za 60,000 złotych, które stanowią całe mienie ciotki... Bronia... śliczna Bronia!.. czuję dla niej miłość prawdziwą, ale ona nie dla mnie.. Chociażby mi ją oddali nawet, chociażbym zdobył się na kupienie wioski, jakaż przyszłość?.. Mói i jej krewni, osiądą w jednym dworku, będziemy żyć jak czynszownicy.... Ona — niechaj wyjdzie za mąż bogato, życzę jej tego!.. Moja nadzieja teraz w baronowej!.. Baronowa kocha mię!.. to nie ulega żadnej wątpliwości... Pogniewa się za podstęp, da się przebłagać takim samym sposobem — i bylebym chciał, zostanie moją!.. Ja zacząłem rok 19-ty, ona 24-ty.... Pięć lat mała różnica; posiada jeszcze tyle wdzięków, jak świeżo rozkwitła róża... Gdybym był wczoraj mniej przytomnym, moje plany możnaby nazwać marzeniami, ale zwyciężyłem przy zręczności — a teraz chodzi tylko o korzyści z wygranej... Skoro zostanę panem jej serca i majątku, będę mógł zrobić wiele, wiele dobrego... Bez środków do działania, bez pieniędzy, wszystkie pomysły bywają nie zużytkowane.... Muszę zostać bogatym!.. Wtedy i Bronisławę przekonam o mojej pamięci!.....

Wyrozumowawszy w taki sposób plan przyszłego postępowania, Stanisław skoczył szyko, zanucił jakąś piosenkę żołnierską słyszaną od ojca i zawołał: - Muszę być ładnym!... i zaczął ubierać się z pośpiechem.

Właśnie, gdy rozmyślał jak lepiej zawiązać krawat do fraka: czy w *motylka*, czy na *dwa końce*, drzwi od numeru otworzyły się, a w nich ukazał się Zamiejski...

— Jakże wczorajsza maseczka? zawołał... Byliście w loży sami, nie musiało się obejść bez wyznań...

— Ach! milutka!.. odpowiedział Stanisław... Nie wybadał pan z jej towarzyszki, gdzie mieszka, lub przynajmniej jak się nazywa?..

— Pracowałem nad nią, ale nadaremnie!.. Sądziłem że pan będziesz szczęśliwszy!..

— To jakieś szatanki!..

— O! znajdziesz pan więcej podobnych!... Meble kupiłem dla pana — wieczorem będzie można zająć już mieszkanie...

— Chciałbym kazać jeszcze zafroterować posadzki — i kupić pare dywanów...

— A! zapewne, to koniecznie potrzebne!.. Muszę panu powinszować kupna, bo nie daliśmy jak połowę wartości rzeczy....

— Serdecznie dziękuję za pomoc! rzekł Buczycki ściskając Zamiejskiego; ale któż u Boga tak nagle wyjeżdżał?..

— A! widzisz pan, musiał!. Był to młody człowiek, którego matka wyprawiła do Warszawy z Podola, dla otarcia się w świecie... Chłopiec ładny, młody, miał z dziesięć tysięcy w kieszeni, przywiózł listy rekomendacyjne do kilku znanych osób, więc bardzo szybko porobił znajomości.... Zamieszkiwał poprzednio w tych błogich okolicach, gdzie młodzież robi pannom wyznania swych uczuć za pomocą wierszy na karmelkach; miał mieć powodzenie, sądził że i w Warszawie będzie tak samo... Na usilne prośby, wprowadziłem go do domu pani Zaborskiej, wdowy po baronie z Galicji, kobiety znanej mi oddawna, bo będąc jeszcze panną Zwiejską, sąsiadowała z moimi rodzicami... Wdówcia, śliczna kobieta, ale nie dla niego...

— Czy grymaśniczka? zapytał Stanisław....

— Nie!.. wyrachowana tylko!.. Pierwszy raz, poszła za mąż dla majątku — i stary baron dogadzał wszystkim jej zachceniom.. Po śmierci męża, dostała majątek odłużony, sprzedała więc jednę połowę i zostało jej trzy wioski warte z sześćkroć... Wiem że

nych, i znoszącego zatem wszelkie przepisy, pozostające w sprzeczności z tem prawem. Projekt pomieniony powitany został głośnemi okrzykami „Eljen!” *(Wolffs T. B.)*

* *Berlin, 25 listopada.* Król i następca tronu oświadczyli deputacji Prus wschodnich, że przedsięwzięte zostaną natychmiast roboty około budowy dróg żelaznych w powiatach toruńskim, iławskim (Preussisch Eylau), brodnickim (Strassburg) i w okolicach Szczytna (Ortelsburg), dla przyjścia w pomoc nędzy panującej w prowincji pruskiej. *(Tamże.)*

* *Monachjum, 24 listopada.* W tutejszych sferach dobrze poinformowanych potwierdzają wiadomość, podaną już poprzednio z innego źródła, że na miejsce zgromadzenia się konferencji zaproponowane zostało miasto Monachjum.—Podług telegramu z Wiednia, ogłoszonego przez *Süddeutsche Presse*, papież zgodził się na wzięcie udziału w konferencji nie wpierw jak po daniu mu zapewnienia, popartego przez większość mocarstw katolickich, że władza świecka ma być w zasadzie utrzymana. Papież miał postawić żądanie, ażeby konferencja odbyła się w Rzymie. *(Tamże.)*

* *Londyn, 22 listopada.* Tłum irlandczyków atakował w Birminghamie zeszłej nocy meeting antifenjenistowski. — W izbie gmin ma być postawiona w przyszły piątek interpelacja w przedmiocie konferencji. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Londyn, 23 listopada.* W mieście Manchester panuje spokojność. Kazano czuwać urzędnikom banków (sic), dla dania hasła w razie niebezpieczeństwa. Tej nocy panowała w Birminghamie spokojność. Przedsięwzięto w Liverpoolu wielkie środki ostrożności. *(Tamże.)*

* *Londyn, 23 listopada.* Podług wiadomości z Manchesteru, Liverpoolu i Dublina, egzekucja trzech fenjenów nie dała w żadnej z tych trzech miejscowości powodu do naruszenia spokojności. — Z Birminghamu donoszą, że trwają tam w dalszym ciągu bójki pomiędzy robotnikami angielskimi i irlandzkimi. *(Wolffs T. B.)*

* *Londyn. 24 listopada.* Z powodu egzekucji fenjenów, miała dziś miejsce demonstracja. Pochód złożony z kilku tysięcy ludzi, z chorągwiami żałobnemi i przy dźwiękach muzyki żałobnej, posunął się przez miasto do Hydeparku, gdzie miane były gwałtowne mowy. Porządek nie został naruszony. *(Tamże.)*

* *Londyn, 25 listopada.* Wiadomości otrzymane dotąd ze wszystkich części kraju potwierdzają, że na skutek egzekucji fenjenów, spokojność nie została nigdzie naruszoną. Tylko w Belfast przyszło do rozruchów z powodu drożyzny chleba; w Birminghamie nie ustają bójki pomiędzy robotnikami angielskimi i irlandzkimi.—Potwierdza się wiadomość o aresztowaniu przewódcy fenjenów, Burke'go. *(Tamże.)*

* *Queenstown, 23 listopada.* Podług wiadomości z Nowego Jorku z 13-go b. m., radykalni odnieśli zwycięztwo w wyborach w Arkansasie. Murzyni w Wirginji uzbrajają się i nie chcą najmować się do roboty, chyba pod warunkiem, iż oddaną im zostanie połowa zbiorów. — Obawiają się rewolucji w Porto-Rico. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Madryt, 23 listopada.* Dekret królowej zmniejsza znacznie budżet wojny; i w wydatkach także innych wydziałów ministerstwa przygotowują się oszczędności. *(Cor. Bür.)*

---

* (Pobyt Najjaśniejszej Pani w Odesie). *Odes. Wiest.* podaje następujące szczegóły o pobycie Najjaśniejszej Cesarzowej w Odesie: „Dnia 26 października (7 listopada), o godzinie 10-ej zrana, Jej Cesarska Mość raczyła przyjmować deputację od wszystkich stanów gubernji chersońskiej, przedstawioną przez gubernatora chersońskiego i przez marszałka szlachty gubernji chersońskiej. Deputacja składała się ze szlachty miejscowej i z pośredników polubownych, oraz ze starszyn z gmin wiejskich; miała ona zaszczyt doręczyć Jej Cesarskiej Mości obraz święty, roboty znanego artysty Sazikowa, wykonany przez niego w tym samym zupełnie rodzaju, co i obraz ofiarowany Najjaśniejszemu Cesarzowi w Elisawetgradzie.

---

* Wczoraj we wtorek, dnia 14 (26) listopada, jako w uroczystą rocznicę urodzin Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Cesarzówny Marji Teodorównej, odprawione było uroczyste nabożeństwo w warszawskiej katedrze prawosławnej św. Trójcy o godzinie 11-ej z rana, a w katolickim kościele katedralnym św. Jana o godzinie 9-ej z rana. JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Berg, Namiestnik Królestwa, raczył przyjmować powinszowania w b. Zamku królewskim, o godzinie $10\frac{1}{2}$ z rana: od władz wojskowych i cywilnych, duchowieństwa wszelkich wyznań, obywateli ziemskich i miejskich, oraz konsulów zagranicznych. O zmroku miasto zajaśniało rzęsistą iluminacją.

---

* (Konstantynowski Skwer). Każdy z warszawian pamięta ową grupę starych, bez architektonicznej symetrji pobudowanych kamienic niechlujnych, szpetnych, zgęszczoną swą atmosferą powietrze zarażających, i do tego zacieśniających miasto w najpiękniejszej jego dzielnicy, między kościołem św. Anny a św. Józefa oblubieńca, z utrudzeniem ruchu przejeżdżających i pieszych na drodze najwięcej ożywionej, jaką jest Krakowskie Przedmieście między gmachem Dobroczynności a Pocztą. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty w czasie swych namiestniczych rządów w widokach sanitarnych i rzeczywistej miasta ozdoby, domy wzmiankowane, za poprzedniem wynagrodzeniem właścicieli, raczył rozkazać rozebrać, skutkiem czego powstał w tym punkcie obszerny plac, na którym następnie, za Najwyższem zezwoleniem, urządzony został ozdobny Skwer z wodotryskiem, tyle pożądane upiększenie i wygodę stanowiący. Gdy miejscowość ta obecnie ostatecznie uporządkowaną i do użytku publicznego oddaną została, JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Berg, Namiestnik królestwa, rozkazać raczył nazywać skwer rzeczony „Skwerem Konstantynowskim.”

* (Koncert w resursie obywatelskiej) pod dyrekcją p. Emanuela Kani i z przeważnym jego w programie udziałem, odbył się wczoraj wieczorem. Salę koncertową aż po filary, zapełniła znaczna liczba gości, którzy z widocznie życzliwem usposobieniem wysłuchali każdego numeru programu. Koncert rozpoczął się wielkiem trio w czterech częściach, na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, układu p. Kani, wykonanem przez samego koncertanta oraz pp. Angera i Gaebelt'a, które zyskało uznanie publiczności. W części instrumentalnej programu, oprócz p. Kani i dwóch wymienionych artystów, popisywała się raz pierwszy publicznie panna Jadwiga Simler, córka znakomitego malarza, która wykonała najprzód duet na dwa fortepiany Moscheles'a wraz z p. Kanią, a następnie, już sama, preludje Chopin'a. Gra p. Simler, czysta i poprawna, wskazuje widocznie dobrą szkołę i dowodzi wybornego smaku oraz artystycznego poczucia, a podbity już znacznie mechanizm ułatwia młodej debiutantce dokładne wykonanie trudniejszych nawet kompozycij. — W części wokalnej programu przyjęli udział, panna Ludwika Sobolewska, młoda śpiewaczka, znana już z wystąpień w trupie opery włoskiej na tutejszej scenie i p. Filleborn. Rozumie się, że o głosie i śpiewie pierwszego tenora naszego, jak również o grzmiących oklaskach, któremi go przyjęto, mówić nie będziemy, gdyż p. Filleborn ma już ustaloną wziętość—lecz z prawdziwą przyjemnością notujemy żywą sympatję jaką obudził śpiew panny Sobolewskiej, której głos nadzwyczaj przyjemny i wyrobiony w czystej włoskiej szkole, coraz bardziej wzmacnia się i wyrównywa, a w niskich zwłaszcza tonach niepospolity efekt sprawia. Panna Sobolewska, wyjeżdża wkrótce do Lwowa, dokąd zaangażowaną została; przed wyjazdem wszelako, wystąpi ona raz jeszcze w swoim własnym koncercie pożegnalnym, który niebawem, również w sali resursy obywatelskiej urządzonym będzie. Koncert ten, niewątpliwie zgromadzi tłumy słuchaczy, którzy serdecznie pragną okazać swoje współczucie talentowi wzrosłemu pod ich okiem. P. Sobolewska, celuje głównie w wykonywaniu melodij Rossiniego — do których i sam rodzaj głosu i metoda jej śpiewu, najbardziej się nadają; widocznem to było przy wzorowem wykonaniu arji z „Cyrulika” podczas wczorajszego koncertu. Koncert wczorajszy przyozdobiony był mistrzowskim prawdziwie smyczkiem p. Ad. Hermann'a, którego wiolonczela posiada istotnie czarodziejskie tony przypominające nam żywo grę mistrza violonczeli—Sérvais'go. Grzmoty oklasków i przywoływań wywołał p. Hermana przy wykonaniu pięknego sola, kompozycji Batta. W ogóle, koncert pana Kani powiódł się najzupełniej i sprawił zgromadzonym słuchaczom prawdziwie artystyczną przyjemność. *Al.*

* (Concert variationen). W dniu wczorajszym w czasie nabożeństwa w kościele św. Krzyża, celebrowanego przez ks. Jakubowskiego, wykonany był przez organistę miejscowego A. Popkiewicza, *Concert variationen* na organy in E dur, na temat hymnu narodowego „Boże Cesarza chroń”, skomponowany przez A. Freyera, a dedykowany Najjaśniejszemu Panu, Mikołajowi I-mu.

* (Tydzień giełdowy). *D. 10 (22) listopada.* Względem naszych walorów da giełdzie berlińskiej w tygodniu upłynionym dość obojętne panowało usposobienie, kursa jednych, jak naprzykład wexli na Warszawę i Petersburg obniżono o $\frac{3}{8}$, $\frac{1}{8}$%, drugich jak naprzykład obligów skarbu, listów likwidacyjnych i pożyczki premjowej podwyższono o $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{8}$, $\frac{1}{2}$%, a jeszcze innych pozostawione bez zmiany; przytem fluktuacje codziennie w ogóle były bardzo małe. W Petersburgu, Rydze, kursa remes zagranicznych zaczęto podwyższać, a obroty w wexlach na giełdzie naszej w tym tygodniu były bardzo ograniczone; mimo to brak trasowań własnych i przewidziane podrożenie remes w Petersburgu i innych miastach portowych cesarstwa, przyczyniły się do podwyższenia u nas ażja zagranicznego, skutkiem czego kurs wexli pruskich podniósł się o $\frac{1}{2}$% (z $117\frac{2}{8}$, $117\frac{1}{3}$ na $118\frac{1}{6}$, $117\frac{5}{6}$), londyńskich o $\frac{2}{3}$% (7,25 na 7,29), paryzkich o 1% (z 86,55 na 87,30), a wiedeńskich o $1\frac{1}{3}$% (z 87,60 na 88,80). Ruch w papierach publicznych w tym tygodniu podobny był do ruchu tygodnia poprzedniego. Listów zastawnych mało nabyto, kupowano jednakże więcej pierwszej niż drugiej serji, dla tego też kurs pierwszej serji podniósł się o $\frac{1}{4}$% (z 77,40 na 77,65), a drugiej obniżył się o $\frac{1}{12}$% (z 67,40 na 67,33). Sprzedaż listów likwidacyjnych przez Bank Polski w znacznych sumach i w tym tygodniu się odbywała; kurs ich podniósł się o dalsze $\frac{1}{4}$, $\frac{6}{12}$% (z 56,17 na 56,58). Pięcioprocentowych biletów banku cesarstwa kilka nie wielkich sum nabyto po kursie mało odmiennym; czteroprocentowych metalików zaś, mimo ofiarowań po kursie obniżonym, nie można było zbyć. Pożyczki premjowej mniejsze tylko kwoty znalazły nabywców po kursach prawie jednostajnych, ubieganie się o nią i spekulacja dawniejsza jakościś całkiem prawie ustały, chociaż w Petersburgu i Berlinie zdaje się dość silnie się odnowiły. Z akcij kolei żelaznych, zakupiono tylko kilka sum bydgoskich i nieco terespolskich po kursach zeszłotygodniowych. Warszawsko-wiedeńskich ofiarowano wprawdzie pewną kwotę, ale za wysoki kurs żądany nie doprowadził do tranzakcij. *(Gaz. Hand.)*

* (Urodzaje, siewy i ceny zboża). Do *Gaz. Rol.* piszą pomiędzy innemi z *powiatu lubartowskiego* w m. listopadzie: Zbiory tegoroczne wiele pozostawiając do życzenia, niezadowalniały, tak co do gatunku zebranego ziarna, jako też i jego ilości. Pszenica w wielu miejscach zarażona śniecią, snopy żyta zebrane po nizinach zaledwie można poznać, gdyż składają się z samej miotły i tylko gdzie niegdzie, zawadza się o kłos; z gruntów średnio wzniesionych i wyższych, słomy zebrano dosyć, kopa snopów dobrej więzi, zaledwie dociągnie do korca, a w niektórych miejscowościach wydaje tylko ćwierć. Jęczmiona i owsy niezłe, tatarki można uważać za przepadłe, kartofle wiele ucierpiały tak od mrozu wczesnego, jako też i od padłej na nie zarazy; po nizinach zupełnie wygniły. Ceny zboża trzymają się nieźle,—na targach małomiasteczkowych płacą: żyto rs. 5 kop. 5; tatarkę w tejże cenie, kartofle rs. 2, a ceny te, jeżeli się jeszcze nie podwyższą, powinny się utrzymać. Zasiewy bardzo tępo postępują, tak, że do tej pory zaledwie dwie części ziarna zostały rzucone, a taka opóźniona pora zasiewów, zdaje się że nie bardzo pomyślny wpływ wywrze na przyszłe urodzaje.—Do *Gaz. Rol.* piszą w m. listopadzie z okolic *Opola nad Wisłą.* Możemy powiedzieć treściwie, że tutaj przewiduje się upadek gospodarstw; nadzieja tylko podtrzymuje, że rok przyszły może lepszy będzie i dla tego każdy wysila się, aby jeszcze podtrzymać. Główny produkt pszenica zupełnie w oczekiwaniach zawiodła; żyta wypadnie dokupić, jeżeli będzie można?—inne zboże może wystarczy na siew, ordynarję i na potrzeby domowe; o kartoflach nie ma co i mowić, bo w niektórych miejscowościach nasienie nie wróciło się; a jeżeli u kogo zbywa jakie ziarnko zboża, to znów ceny są małe w teraźniejszej

---

miałaby ochotę wyjść teraz za mąż z miłości, ale pragnie ażeby jej mąż posiadał stanowisko w świecie i majątek odpowiedni, bo przyzwyczaiła się już do znaczenia...

— A tamten, pan nic-że nie miał?

— Miał mieć wioskę po matce do połowy z siostrą...

— To bardzo mało!

— Tak!.. Z początku baronowa była grzeczną dla niego, sądząc że to partja odpowiednia, lecz później...

— Pozbyła się amanta?..

— I to z wielką trudnością, bo prześladował ją ciągle westchnieniami i grzecznościami, które przez delikatność musiała przyjmować, ale gdy stracił co przywiózł, a nowej przesyłki od matki nie mógł się spodziewać; gdy baronowa oświadczyła mu stanowczo, że oprócz życzliwości, niczego od niej żądać nie powinien — sprzedał meble jakie mu pozostały i natychmiast wyjechał... *(d. c. n.)*

wartości ziarna, chociaż jak się zdaje że kupcy za korzec pszenicy rs. 7 kop. 50, bardzo dobrze płacą, lecz samego właściciela daleko wyżej kosztuje po obliczeniu kosztów, jakie z przybliżenia jednego morga 500 pr. wynoszą, a mianowicie uprawa rs. 19 kop. 50. Dochodu zaś po wyżwskazanej cenie nie ma więcej nad rs. 16 kop. 39.

* (Po chlebie-bułki). *Warsz. Dniew.* pisze: Otrzymaliśmy następujące wynurzenie życzenia: „Niedawno ogłoszony został w *Warsz. Dniew.* artykuł, zasługujący na uwagę z powodu pożytecznego celu i niezawodnej korzyści ogółu, jeżeli tylko projektowane w nim podwojenie wypieku chleba w piekarni bankowej przyjdzie do skutku. Po tej kwestji, kwestja bułek, stanowiących zresztą takiż chleb dla ludzi ubogich nie tyle w środki, ile w zdrowie,—traci swą doniosłość, zwłaszcza, że była już nieraz przedmiotem uwag ze strony *Dniewnika.* Wszelakoż niech wolno nam będzie oświadczyć raz jeszcze, że bułek takich jak warszawskie, nie posiada żadne miasto. Bułka tutejsza jest wielkości półrubla, ma skórkę twardą i nie ma prawie wcale miękiszu; nie jest ona do zgryzienia, nawet na dobre zęby. Jest to twardy suchar, którego nie można jeść bez rozmoczenia w czem gorącem. Piekarnia bankowa okazałaby społeczeństwu wielką usługę, gdyby zwiększając swą produkcję, urządziła u siebie wypiek wzorowych bułek. *Jeden z prenumeratorów*".

* (Komitet towarzystwa zachęty sztuk pięknych w królestwie polskiem) przypomina pp. członkom rzeczywistym, którzy dotąd składki nie wnieśli, jako też i z lat poprzednich w opłacie zalegającym, aby z takową pośpieszyć zechcieli. Niemniej uprasza pp. członków korespondentów, aby najdalej do połowy grudnia, tak listę nabywców biletów, jako też pieniądze za takowe zebrane, wraz z niesprzedanemi biletami, do towarzystwa nadesłać raczyli, gdyż tylko opłacone numera do losowania należeć będą.

* (Wystawa produkcij fotograficznych) zakładu p. Mieczkowskiego, o której już donosiliśmy, otwarta w przeszły poniedziałek, sprowadza ciągle tłumy zwiedzających ją osób; wczoraj, przez dzień cały trwał nieustanny napływ publiki, która według istotnej wartości oceniła produkcje tego najpierwszego u nas fotograficznego zakładu. *Al.*

* (Wypadki). W poniedziałek, w domu pod Nr. 2249*a.* przy ulicy Nalewki, Tomasz Gronicki, stróż tegoż domu, znaleziony został w komórce nagle zmarłym.—W dniu wczorajszym, Adam Klejstner, czeladnik piekarski, jako mocno chory, będąc przywieziony z gospody na kurację do szpitala św. Ducha, tamże wkrótce zmarł.

---

* (Komisja najwyżej ustanowiona do przejrzenia taryfy celnej) ogłosiła co następuje: Do składu najwyżej ustanowionej przy ministerstwie skarbu komisji do przejrzenia taryfy celnej, oprócz osób delegowanych ze strony ministerstwa skarbu i innych władz, Najwyżej dozwolonem zostało wezwać deputowanych: od moskiewskiego oddziału rady rękodzielniczej i handlowej, od oddziałów odeskiego, rostowskiego i taganrogskiego rady handlowej, od petersburgskiego, moskiewskiego i rygskiego komitetów giełdowych, od warszawskiej rady rzemiosł i od włodzimierskiego komitetu rękodzielniczego. Na deputowanych od moskiewskich oddziałów rady rękodzielniczej i handlowej i moskiewskiego komitetu giełdowego, powołani zostali: pp. Rezanow, Lamin i Morozow; od petersburgskiego komitetu giełdowego p. Brant, od rygskiego komitetu giełdowego p. v. Stein; od odeskiego oddziału rady handlowej p. Chanżerli; od taganrogskiego oddziału rady handlowej p. Rodokanaki; od rostowskiego oddziału rady handlowej p. Fronsztejn; od warszawskiej rady rzemiosł p. Zachert; od włodzimierskiego komitetu rękodzielniczego p. Karetnikow. Prócz tego, na wypadek potrzeby zastąpienia kogokolwiek z deputowanych, obrani zostali kandydatami: od moskiewskich oddziałów rady rękodzielniczej i handlowej i moskiewskiego komitetu giełdowego pp. Czetwerykow, Popow, Krestownikow, Barynow, Gorbow, Sanin, Najdenow, Tretiakow i Mosznin, od rygskiego komitetu giełdowego, radca stanu Gafferberg; od odeskiego oddziału rady handlowej p. Pfejfer; od warszawskiej rady rzemiosł p. Wertheim; od włodzimierskiego komitetu rękodzielniczego pp. Garelin i Żurow. Posiedzenia komisji otwarte zostały 1 listopada.

* (Kontrola wydatków państwa). *Golos* pisze, że korespondent peterburgski do *Ruskich Wied.* donosi, iż w roku zeszłym, ustanowiona była przy kontroli państwa komisja, której polecono obmyślić środki dla zapobieżenia nieustannym deficytom w budżecie państwa. Do składu tej komisji powołano po jednym członku z każdego ministerstwa, z ministerstwa zaś wojny delegowano dwie osoby, ze względu na to, iż jedna i taż sama osoba nie może posiadać wszystkich niezbędnych wiadomości dotyczących różnorodnych gałęzi zarządu wojennego. Obecnie komisja ta ukończyła swe prace, i jak powiadają, złożyła już najpoddanniejsze sprawozdanie, w którem obmyślane zostały całkiem nowe zasady dla kontrolowania wszystkich wydatków państwa.

* (Otwarcie sejmu liflandzkiego). Dnia 4 listopada, jak donoszą *St. Pet. Wied.*, odbyło się w Rydze otwarcie nadzwyczajnego sejmu liflandzkiego. Członkowie zgromadziwszy się w południe w domu rycerstwa, udali się pod przewodnictwem marszałka sejmu von Lilienfelda, do kościoła św. Jakóba, gdzie jeneralny superintendent dr. Christiani miał stosowną do uroczystości przemowę. Reprezentantami m. Rygi byli: burmistrz Hernmark i radca Faltin, a rycerstwa estlandzkiego—von Lilienfeld; obecny był także na nabożeństwie gubernator cywilny liflandzki, dr. von Ettingen. Członkowie sejmu powrócili następnie do domu rycerstwa, gdzie marszałek sejmu zagaił posiedzenie.

* (Towarzystwo wzajemnego kredytu ziemskiego). *Siew. Pocz.* donosi, że przedmiotem posiedzenia tego towarzystwa z 5-go b. m., była kwestja zawarcia za granicą umowy co do sprzedaży listów zastawnych, tudzież zmian w ustawie, przedstawionych rządowi przez zarząd do zatwierdzenia, oraz co do niektórych ulg na korzyść nabywców dóbr w kraju zachodnim. Posiedzenie otwarte zostało przez Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, członka honorowego, który prezydował po raz pierwszy na ogólnem zebraniu członków towarzystwa. Z tego powodu *Golos* pisze między innemi: Ze względu, iż rząd przekazał temu towarzystwu 5,000,000 rs., asygnowanych pierwiastkowo dla utworzenia kapitału zakładowego dla zwiniętego towarzystwa nabywców dóbr w kraju zachodnim, i przytem pod niezbędnym warunkiem—udzielania pożyczek na dobra nabywane w pomienionym kraju przez osoby pochodzenia niepolskiego, zwracamy uwagę na koniec mowy Jego Cesarskiej Wysokości. Po przypomnieniu towarzystwu warunków, na jakich rząd przekazał mu 5,000,000 rsr., Wielki Książę powiedział: „Nie wątpię, że osiągnięty będzie i ten cel, który wskazany nam został przez Najjaśniejszego Cesarza: osiedlenie w kraju zachodnim ludzi ruskich, na których możnaby było liczyć". Na niemniejszą uwagę zasługują także następujące wyrazy Jego Cesarskiej Wysokości, powiedziane na początku mowy: „Z niemniejszem spółczuciem spoglądam również na cel naszego towarzystwa—okazywania wedle sił pomocy ruskim nabywcom dóbr, bez robienia jakiejkolwiekbądź różnicy pomiędzy osobami, które żądają od nas pomocy, bez względu na stan, do jakiego one należą"... Wyrazy te, wychodzące z ust najdostojniejszego brata Najjaśniejszego Cesarza, mają nadzwyczaj wielkie znaczenie i wskazują towarzystwu jasno i dokładnie jego obowiązki i zadanie, do spełnienia którego zostało ono powołane. Spodziewać się należy, że potrafi ono wywiązać się z niego, i że na równi z większymi właścicielami, drobni posiadacze znajdą w niem również pomoc dla polepszenia ile możności swego gospodarstwa.

* (Linja kolei żelaznej z Rostowa do morza Czarnego). *Donsk. Wiest.* pisze: Z rozporządzenia Jego Cesarskiej Wysokości Namiestnika kaukazkiego, badaną jest z dwóch stron: od Anapy do granicy wojska dońskiego, i od Rostowa do Kuszczewki.

* (Droga żelazna mikołajewska). *Rus. Wied.* piszą: Obiega pogłoska, że droga mikołajewska nie zostanie sprzedaną, lecz ma być oddaną do eksploatowania towarzystwu prywatnemu ruskiemu, którego podstawy układają się w Rosji, przez ruskich ludzi. Powiadają, że w tym względzie zaproponowana już została rządowi koncesja.

* (Droga żelazna aksajsko-rostowska). *Donsk. Wiest.* donosi, że na budującej się drodze żelaznej, lokomotywa przeszła już do końca stanicy aksajskiej, podczas gdy przed rozpoczęciem robót, pociągi drogi żelaznej gruszewskiej zatrzymywały się na początku tejże stanicy.

* (Projekt drogi żelaznej syberyjskiej). *Mosk. Wied.* ogłaszają następujący telegram od p. Bohdanowicza z Omska, z daty 1-go listopada: „Cel naszego objazdu w Syberji zachodniej został w zupełności osiągnięty: zebrane wiadomości stwierdzają faktycznie świetną przyszłość, jaka oczekuje drogę żelazną syberyjską. Udział, jaki bierze w tej sprawie jenerał-gubernator Chruszczew, wywarł w kraju jak najlepsze wrażenie. Z nastaniem wiosny mają być rozpoczęte, przy pomocy środków, jakiemi rozporządzają syberyjczycy, roboty około niwelacji linji od Sarapula do Tiumenia; drogę tę nazywają tu rusko-chińsko-taszkientską. Zima jeszcze nie zaczęła się: odbywaliśmy przeto podróż na kołach; panuje sucha pogoda; mamy dziś 5 stopni ciepła".

* (Cholera w gub. wołyńskiej). *Kijewlanin* pisze: Od 1-go do 7-go października, zachorowało na cholerę w m. Wysocku 5 osób, z których umarło 3. Nadmienić należy, że w m. Stolinie, w pow. pińskim, odległem o 25 wiorst od m. Wysocka, oraz w innych miejscowościach tegoż powiatu, grasuje cholera. Dla zbadania własności cholery, niesienia pomocy chorym i przedsiębrania środków w celu położenia końca epidemji, odkomenderowani zostali do m. Wysocka, p. o. lekarza powiatowego, lekarz miejski i felczer, oraz sprowadzone zostały stosowne lekarstwa.

* (Z Kronsztadu) telegram 9 listopada donosi, że cała przestrzeń morza, jaką tylko okiem dojrzeć można, pokryta jest lodem. Komunikacja z Oranienbaumem odbywa się konno. Od dnia tego żegluga ustała.

---

## Afryka.

* (Król Teodor). *Sun* zamieścił wyjątek z *Gazety bombajskiej*, według której, król Teodor stoczył bitwę pod Magdala z rokoszanami tego okręgu. Rezultat bitwy z jednej i z drugiej strony nie był rozstrzygnięty, i obie armje cofnęły się. *(La Fr.)*

## Ameryka.

* (Rzeczpospolita Costa-Rica) przedsięwzięła środek pomyślny dla handlu całego świata. Dekretem prezydenta Jose Maria Castro z 20-go września r. b., z dniem tym otwarta została zatoka Limon, jako port główny rzeczypospolitej na brzegach oceanu atlantyckiego, dla handlu zagranicznego i przybrzeżnego. Środek ten nabywa szczególnego znaczenia z powodu rozpoczęcia budowy nowej drogi żelaznej między oceanowej, prowadzącej przez pomienioną rzeczpospolitę. *(Nordd. A. Z.)*

## Austrja.

* (Sąd honorowy). *Wiedeń, 23 listopada.* Z dniem 1-m stycznia 1868 r. wejdzie w życie w armji austrjackiej sąd honorowy oficerski. Do tej nowej instytucji zastósowane zostały, jak powiadają, prawie bez zmiany przepisy obowiązujące w tym względzie w armji pruskiej. *(Nordd. A. Z.)*

## Francja.

* (Kwestja konferencji). *La Patr.* pisze pod datą 23-go b. m.: „Depesze prywatne, otrzymane wczoraj z Rzymu, dają do przewidywania, że dwór rzymski zgodzi się na propozycję konferencji. Nie sądzimy, ażeby w chwili, w której to piszemy, posiadano już wiadomość urzędową o tem zgodzeniu się, lecz zapewniają nas, że nuncjusz apostolski potwierdza także tę ewentualność, której zaprzeczano tylokrotnie w ciągu ostatnich kilku dni. Z drugiej zaś strony zapewniają nas, że rząd papiezki, zgadzając się na wzięcie udziału w konferencji, zamierza wystąpić na niej ze swemi pretensjami przeszłemi, które stanowiły od roku 1860 podstawę jego polityki".—Toż pismo pisze dalej: „Mamy powód do mniemania, że bezzasadną jest wiadomość podana przez niektóre dzienniki, jakoby rząd Stanów Zjednoczonych dopominał się o przypuszczenie go do roztrząsania projektu konferencji w kwestji rzymsko-włoskiej. Żadne kroki w tym duchu nie były robione przez jenerała Dix'a, i to powstrzymanie się gabinetu waszyngtońskiego, da się tem łatwiej wytłómaczyć, iż pozostaje w zgodności z zasadami, tyle razy przezeń głoszonemi i stosowanemi, z mocy których Stany Zjednoczone uznają za stosowne, tytułem wzajemności, pozostawać obcemi sprawom interesu wyłącznie europejskiego".

* (Zwłoki cesarza Maksymiljana). *Monitor* potwierdza wiadomość o nadesłaniu przez admirała Tegethoffa depeszy, donoszącej o zwrocie i wyprawieniu do Europy zwłok cesarza Maksymiljana. Reszta jeńców europejskich, których trzymano w Meksyku, została również uwolnioną.

* (Interpelacje). *Paryż, 23 listopada.* Ciało prawodawcze postanowiło, że interpelacje w przedmiocie polityki zagranicznej postawione zostaną w poniedziałek, 2-go grudnia. Najpierw roztrząsane będą interpelacje w kwestji niemieckiej i włoskiej, poczem przyjdzie kolej na interpelacje w kwestji rzymskiej. *(Corr. Hav. Bul.)*

* (Żółta księga). *Paryż, 23 listopada. Żółta księga* obejmuje 90 dokum ntów, dotyczących Włoch, z których pierwszy datowany jest 19-go lutego 1867 r. Prawie wszystkie one ostrzegają o knowaniach rewolucyjnych przeciw państwu kościelnemu i zdają sprawę z rozmów, jakie miały miejsce pomiędzy baronem de Malaret i p. Rattazzim, który oświadczał się z mocnem postanowieniem skrzyżowania kombinacij Garibaldego. P. de Malaret ze swej strony oświadczał, że Francja ma niezłomne postanowienie dopilnowania, ażeby konwencja wrześniowa była szanowana. W depeszy z 21-go lipca 1867, margr. de Moustier wyraża zdziwienie i obawę z powodu o-

bojętności p. Rattazzego względem projektów garibaldyjskich. W depeszy z 5-go października, p. de Malaret powiada, ze p. Rattazzi zdaje się być bardzo niespokojnym i że obawia się, iż nie będzie już mógł być panem sytuacji, lecz że daje zawsze też same zapewnienia. Depesza margr. de Moustier z 18-go października donosi o poinformowaniu p. Nigry, że jeżeli gabinet florencki stanie się bezsilnym, Francja udzieli opiekę papieżowi. P. Nigra usiłował dowieść niestosowności interwencji francuzkiej. Oświadczył on, że Włochy zgodzą się na konferencję mocarstw dla stanowczego załatwienia kwestji rzymskiej. Depesze z Rzymu z 8-go listopada obejmują oświadczenie, że rząd papiezki powodować się będzie wspaniałomyślnością. Ostatnia depesza jest pióra margr. de Moustier; nosi ona datę 9-go listopada i została już ogłoszona przez dzienniki. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (I n t e r p e l a c j e). *Paryż, 23 listopada.* Wczoraj nie można jeszcze było dać dokładnej wiadomości o rezultacie narad wydziałów ciała prawodawczego w przedmiocie czterech żądanych interpelacij co do polityki zewnętrznej, kwestji rzymskiej i polityki wewnętrznej. Z tych czterech interpelacij, trzy zostały jednomyślnie zatwierdzone przez wydziały, interpelację zaś, dotyczącą polityki wewnętrznej, odrzuciło sześć na dziewięć wydziałów. (*La Fr.*)

* (K o n f e r e n c j a). *Paryż, 23 listopada. La Fr.* pisze: Donieśliśmy wczoraj, że rząd papiezki zgodził się w zasadzie na konferencję. Dziś możemy z naszej strony donieść, że i Włochy przyjęły przesłane im zaproszenie. Ten dwojaki rezultat jest najlepszym dowodem, że wkrótce spodziewać się można zebrania reprezentantów mocarstw europejskich. Dowiadujemy się też w istocie, ze większa część rządów oświadczyła się z zamiarem wzięcia udziału w naradach przy otwarciu konferencji.

* (E s k a d r a e w o l u c y j n a). Według *Gazety genueńskiej*, stała eskadra ewolucyjna otrzymała rozkaz rozbrojenia się. Cztery tylko statki, należące do liczby największych, pozostaną uzbrojone. (*La Fr.*)

### Prusy.

* (D ł u g k s i ę z t w n a d e l b a ń s k i c h). *Berlin, 22 listopada. N. Preus. Z.* donosi, że minister skarbu przygotowuje, dla złożenia w izbach, projekt do prawa w przedmiocie przejęcia przez państwo pruskie długu należnego Danji od księztw nadelbańskich. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (W c i e l e n i e k s i ę z t w a l a u e n b u r g s k i e g o). Korespondent *Nord'a* donosi z Berlina, że istniejąca dotychczas unja osobista pomiędzy Prusami i księztwem lauenburgskiem zamienioną będzie wkrótce w proste wcielenie księztwa do królestwa pruskiego; środek ten odpowiada życzeniu wynurzanemu już od dwóch lat w Prusach i nie napotka na żadną przeszkodę ze strony mieszkańców Lauenburga; jedne tylko klasy uprzywilejowane są tam za utrzymaniem obecnego stanu rzeczy.

### Turcja.

* (U z b r o j e n i a. — N o t a z b i o r o w a). *Konstantynopol, 21 listopada.* Przybywają nieustannie liczne redyfy z Anatolji, mające wzmocnić armje tureckie w Rumelji i na wyspie Kandji. — *Herald* donosi, że nota zbiorowa wszystkich ambasad, z wyjątkiem francuzkiej, zostanie wkrótce doręczoną Porcie; w nocie tej, mocarstwa mają żądać przywileju dla wszystkich parostatków i okrętów kupieckich i rządowych do przepływania przez Dardanelle nocną porą. (*Cor. Hav. Bul.*)

### Włochy.

* (Ś r o d k i f i n a n s o w e). *Florencja, 23 listopada. Economista* donosi, że minister skarbu złoży w parlamencie kilka projektów do praw w przedmiocie usunięcia kłopotów finansowych we Włoszech. Rząd ma oświadczyć, że liczyć musi na przyjęcie tych projektów do praw, jako jedynego sposobu dla wyjścia z zawikłań finansowych. (*Wolffs T. B.*)

## Korespondencje Dziennika Warszawskiego)

**Paryż, 18 listopada. (*)**

Zmiany ministerjalne.—Pogłoska o zamiarze abdykacji.—Mowa tronowa pruska.—Konferencja.

*Monitor* przeszedł pod zawiadywanie ministra dworu cesarskiego, który nie zbyt sprzyja, jak się zdaje, p. Rouherowi. P. Magne, nowy minister skarbu, uchodzi za ministra pożyczek, co spowodowało niejakie obniżenie się kursów. P. de St. Paul miał posłuchanie u cesarza, który ozdobił go orderem Legji honorowej wielkiego krzyża; p. de St. Paul pozostanie nadal na posadzie dyrektora gabinetu przy nowym ministrze spraw wewnętrznych, p. Pinard. Margr. de Lavalette nie został przeznaczony na ambasadora do Berlina, ani też nie otrzymał nominacji na członka rady tajnej, co świadczy o niełasce, w jaką popadł i jaką obowiązany jest prawdopodobnie cesarzowej, z którą nie zgadzał się w poglądzie na kwestję rzymską.

*Figaro* podaje wiadomość z Londynu, że cesarz Napoleon zamierza abdykować na rzecz swego syna i swej małżonki; cesarzowa nie zaprzeczyła tej pogłosce.

Na mowę tronową króla pruskiego przy otwarciu sejmu, spoglądają tu jako na oznakę pokojową, pomimo iż znajdują w niej nadużycia co do zaimków osobowych.

Z liczby jedenastu mocarstw, zaproszonych na konferencję w kwestji rzymskiej, sześć uprasza (?), ażeby takowa zgromadziła się w Paryżu, czego papież nie bardzo sobie życzy. *K.*

*) Ten list wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

## Jakim sposobem dany był początek bezpośrednim stosunkom chołmskich biskupów unickich z stolicą apostolską.

(Artykuł wzięty z *Warsz. Dniew.*)

Biskup chołmskiej greko-unickiej djecezji, Ciechanowski, d. 29 marca 1819 r., przesłał do ministra wyznań religijnych i wychowania publicznego w Królestwie Polskiem, dla przedstawienia do Najwyższej Jego Cesarskiej Mości decyzji, najpoddanniejszą prośbę od siebie i od całego ruskiego duchowieństwa djecezji chołmskiej o pozwolenie biskupowi chołmskiemu znoszenia się w sprawach duchownych jego djecezji, z greko-unickim metropolitą w Rosji, Bułhakiem.

Komisja rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, 15 kwietnia 1819 r. odpowiedziała biskupowi, że prośby jego jako zapieczętowanej, nie może przedstawić Jego Cesarskiej Mości.

Do tego komisja rządowa dodała, naprzód, że nietylko nie uważa za konieczne aby chołmski biskup greko-unicki w sprawach duchownych zależał od metropolity mieszkającego w Rosji, lecz nawet uznaje to za niedogodne dla biskupa, ponieważ na zasadzie obowiązujących praw, korespondencja pomiędzy władzami duchownemi znajdującemi się zewnątrz królestwa, może toczyć się tylko za pośrednictwem rządu a z tego względu korespondencja pomiędzy nim a metropolitą podlegała by zwłokom i opóźnieniom; powtóre, że były przykłady bezpośredniej zależności niektórych djecezji łacińskich od dworu rzymskiego w sprawach duchownych, a dla tego i djecezja chołmska może otrzymać ten przywilej; i potrzecie, nakoniec, że jeżeli biskup powziął zamiar poddania się władzy metropolity w Rosji w tym celu, żeby skorzystać z łask duchownych, jakie ten ostatni otrzymał od papieża, to komisja rządowa sądzi, że podobne łaski mogłyby być wyjednane i dla niego, biskupa chołmskiego.

Biskup Ciechanowski odpowiedział na to, że nie było dotąd żadnego przykładu aby ruska djecezja kiedykolwiek co do spraw duchownych znajdowała się w bezpośrednich stosunkach z dworem rzymskim, ponieważ na mocy postanowień papiezkich i praw nadanych metropolitom ruskim, od czasu istnienia unji, stosunki te odbywały się nie inaczej jak za pośrednictwem metropolity i że ponieważ na zasadzie praw obowiązujących w królestwie polskiem, biskup może się znosić z dworem rzymskim lub z znajdującym się w Rosji metropolitą, tylko za pośrednictwem rządu, to on, biskup Ciechanowski, uznaje za właściwsze znosić się w sprawach kościelnych z ruskim metropolitą Bułhakiem, aniżeli z dworem rzymskim; metropolita mieszkając w granicach cesarstwa, należącego jak i królestwo polskie do jednego i tego samego Monarchy, bez przeszkody może brać udział w sprawach duchownych djecezji chołmskiej. Tem to jest pożądańsze, iż w listopadzie 1818 r., metropolita Bułhak otrzymał od papieża wszelkie prawa, przywileje i władzę, jakich oddawna używali ruscy metropolici.

Do tego biskup Ciechanowski dodał, że na zasadzie w ogóle przepisów wschodniego kościoła; może on mieć prawo znoszenia się w sprawach duchownych z metropolitą grecko-unickim w Rosji i prosił komisję rządową o przedstawienie do Najwyższej decyzji, wyż wspomnionej najpoddanniejszej jego prośby, którą na ten raz przesłał niezapieczętowaną.

Osnowa tej prośby była następująca:

„Najsamowładniejszy, Najjaśniejszy, i Najmiłościwszy Panie!

„Każde wyznanie, każde religijne stowarzyszenie, „ma na zasadzie praw kościelnych, bezpośrednią po „nad sobą zwierzchność; tylko sam chołmski grecko- „unicki biskup w królestwie polskiem, zostający pod „Najmiłościwszem berłem Waszej Cesarskiej Mości, „nie podlega żadnemu *metropolicie*, jako właściwej „swej zwierzchności duchownej. Biskup nie może „mieć żadnych stosunków w sprawach duchownych z „metropolitą halickim, chociaż przez niego był wy- „święcony na biskupa, albowiem ten znajduje się ze- „wnątrz granic posiadłości Waszej Cesarskiej Mości.

„Dla tego chołmski biskup grecko-unicki, mógłby „znosić się w sprawach kościelnych tylko z mieszka- „jącym w cesarstwie rosyjskiem pod Najmiłościwszem „berłem Waszej Cesarskiej Mości, grecko-unickim „metropolitą.

„Wasza Cesarska Mość w bezustannej troskliwości o „nietykalność i dobro wiary Chrystusowej, przoduje „drugim monarchom, narody Europy patrzą na to „z czcią.

„Pobudzony staraniem i troskiwością o dobro du- „chowieństwa i wiernego ludu djecezji chołmskiej, „biskup ośmiela się w imieniu chołmskiego ruskiego „duchowieństwa najpoddanniej prosić o Najmiłości- „wsze pozwolenie znoszenia się w sprawach ducho- „wnych z wspomnionym grecko-unickim metropolitą, „z łaski Waszej Cesarskiej Mości, niedawno temu, na „tę godność wynienionym.

„Najmiłościwsze zadość uczynienie tej najpokorniej- „szej prośbie biskupa, pobudzi tak jego samego, jak i „podwładne mu duchowieństwo, podnosić gorące mo- „dły przed ołtarzem Boskim, o przedłużenie panowa- „nia Waszej Cesarskiej Mości i o ciągłą pomyślność „całego Najjaśniejszego Domu Waszej Cesarskiej Mo- „ści, Najmiłościwszego mego Monarchy.

„Tę najpokorniejszą prośbę, biskup z całem swem „duchowieństwem, jako wylanie uczuć najgłębszej „czci dla swego Monarchy, uważamy za obowiązek i „honor złożyć do podnóżka Tronu Waszej Cesarskiej „Mości Najmiłościwszego Pana mojego. Wierny pod- „dany i stale modlący się."

Komisja rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, nie przedstawiła jednak tej prośby na Najwyższą decyzję i pod 18 maja 1819 roku zawiadomiła biskupa Ciechanowskiego, że ponieważ djecezja chołmska, oddawna zeprzestała swych stosunków z unickim metropolitą w Rosji, a potem zależała od arcybiskupa lwowskiego, i nie wiadomo, czy wyjęta była z podległości mu przez decyzję wyższej władzy duchownej, przeto komisja rządowa, uważając za potrzebne, zachowanie w tak ważnej sprawie wszelkich przyzwoitości i praw, uznaje za właściwe powstrzymać dalszy bieg sprawy co do stosunków biskupa chołmskiego z unickim metropolitą w Rosji, do czasu kiedy komisja rządowa, podczas pobytu biskupa w Warszawie, nie wejdzie z nim w bliższe narady w tym przedmiocie.

Jaki dalszy bieg tej sprawie dała komisja rządowa wyznań religijnych — nie wiadomo. Nie wiadomo także, w skutku czego i kiedy biskup Ciechanowski, zmienił swój zamiar poddania się pod władzę rusko-unickiego metropolity w Rosji.

Zresztą, w liście biskupa Ciechanowskiego z 27-go lutego 1822 r. do ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w królestwie, zaniechanie swego zamiaru znoszenia się z metropolitą znajdującym się w Rosji, objaśnia przez następujące trudności:

a) otrzymania na to osobnego pozwolenia Jego Cesarsko-królewskiej Mości;

b) otrzymania wiadomości, czy to będzie zgodne z wolą dworu rzymskiego;

3) prowadzenia korespondencji z odległym od Chołma St. Petersburgiem, gdzie mieszka grecko-unicki metropolita.

Wkrótce potem na przedstawienie biskupa chołmskiego, o urządzenie przy chołmskiej katedrze kapituły, komisja rządowa odpowiedziała w następujący sposób:

1) Ponieważ w Rosji i Austrji przy katedrach grecko-unickich biskupów są kapituły, i ponieważ byłoby właściwem i w królestwie polskiem urządzić podobną kapitułę; i

2) Ponieważ biskupowi powinna być wiadoma droga stosunków z dworem rzymskim, od którego za pośrednictwem rządu powinna być wyjednana erekcja kapituły,—przeto komisja rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, zgadzając się na urządzenie przy chołmskiej grecko-unickiej katedrze kapituły, z przeznaczeniem na jej utrzymanie po 18,000 złpol. rocznie, proponuje biskupowi aby dla wyjednania potrzebnej erekcji, udał się do dworu rzymskiego, i właściwą w tym przedmiocie prośbę przedstawił do komisji rządowej.

Biskup Ciechanowski pod 1 lipca 1822 r. odpowiedział na to, iż nie widzi żadnej potrzeby udawania się w tym przedmiocie do dworu rzymskiego i ponieważ metropolita halicki, otrzymał od papieża władzę potrzebną dla urządzenia kapituły, to pozostaje komisji rządowej tylko zatwierdzić otrzymaną w Chołmie od tego metropolity erekcję na to urządzenie.

Komisja rządowa nie zadosyć uczyniła tej prośbie biskupa i 25 lipca 1822 roku zawiadomiła go, że dana halickiemu metropolicie bulla papieża Piusa VII, na którą powołuje się biskup, nic nie wspomina o kapitule chołmskiej, i dla tego jeżeli biskup pragnie aby urządzeniu kapituły chołmskiej nadany został pomyślny bieg, to powinien udać się w tym przedmiocie, drogą przepisaną, do dworu rzymskiego.

Biskup Ciechanowski po wszystkiem wyżoznaczonem, zdecydował się nakoniec 10 września 1822 r. przedstawić komisji rządowej wymagany list do dworu rzymskiego, i prosił o przesłanie go przepisaną drogą do papieża.

Komisja rządowa, przedstawiając list biskupa Ciechanowskiego namiestnikowi królestwa dla przesłania go do Rzymu, nie wspomniała nic o tem, że chołmski grecko-unicki biskup starał się poprzednio o poddanie go pod władzę grecko-unickiego metropolity w Rosji, i że podawał nawet na Najwyższe Imię najpoddanniejszą prośbę w tym przedmiocie od siebie i całego swego duchowieństwa, że ta prośba nie była doprowadzona do Najwyższej wiadomości, i że tylko na naleganie komisji rządowej, biskup nakoniec zdecydował się udać do papieża.

## Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

**Gdańsk, 23 listopada.**

Pogoda w tym tygodniu była zmienna, w początku mieliśmy ciągłe deszcze, w ostatnich dniach zaś znaczne przymrozki i śnieg. Wiatr wschodni.

W Anglji targi zbożowe bardzo spokojne. Pszenica krajowa przy większym dowozie znajdowała tylko kupców po niższych cenach, a ponieważ właściciele do ustępstw nie byli skłonni, więc mało zawarto interesów. Towar zagraniczny mniej był żądany, bo wyekspedjowane z Ameryki przed 4 lutym 14,000 kwart. pszenicy i 38,000 beczek mąki dla Londynu, a 19,000 kw. pszenicy i 6,000 beczek mąki dla Liverpoolu, już teraz ciążą na targach angielskich i zmniejszyły chęć do kupna po obecnych cenach. Importowane ziarno zatem tylko w mniejszych partjach osiągało ceny zeszłotygodniowe, w ogólności zaś sprzedaż była trudna i ceny miały tendencją cofnięcia się. Jęczmień o 1 do 2 szylg. tańszy. Owies i groch bez zmiany.

W Francji pokup ciągle ożywiony, a zeszłotygodniowe ceny w pierwszych dniach utrzymały się bez zmiany lub wzmacniały się na wielu targach i dopiero w końcu tygodnia słabnąć zaczęły. Zniesienie cła wchodowego od zboża przybywającego pod flagą obcą i wyższe ceny mąki, dozwalają fabrykantom, płacić drożej za pszenicę. Do Marsylji przybyło w trzech dniach około 400,000 hektolitrów zboża, sprzedaż jednakże była łatwą i ceny się nie zniżyły. Żyto i jęczmień są droższe i szczególniej dla górzystych departamentów Francji żądane, gdzie bardzo mało kartofli w tym roku sprzątnięto.

Na naszym placu pokup pszenicy był w ogólności mały i ograniczał się prawie wyłącznie na gatunkach podrzędnych i tańszych. Towar wyborowy jako droższy, mianowicie piękne ziarno szkliste było zupełnie zaniedbane i nawet przy stosunkowo większych ustępstwach nie znajdowało kupca. Ceny pszenicy podrzędnej cofnęły się o 10 guld. na łaszcie, średniej i wyborowej 20 do 25 guld. Żyto w pierwszych dniach przy większym dowozie było o 18 guld. na łaszcie tańsze od czwartku, jednakże znów o 6 do 9 guld. się podniosło. W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 650, żyta 200, jęczmienia 30, owsa —, grochu 100, rzepiu i rzepiku 50. Płacono za korzec polski pszenicy białej wagi funt. 243 do 249, złp. 71 gr. 10 do złp. 73 gr. 23; pszenicy szklistej funt. 245 do 250, złp. 71 gr. 10 do złp. 73 gr. 23; pszenicy pstrej funt. 241 do 241, złp. 67 gr. 17, do złp. 72; pszenicy ordynarnej funt. 195 do 215, złp. 45 gr. 10 do złp. 58 gr. 20; żyta złp. 43 gr. 16, do złp. 50 gr. 20; jęczmienia złp. 32, do złp. 37 gr. 10; grochu złp. 39 gr. 3, do złp. 45 gr. 10; rzepiu i rzepiku złp. 48 do złp. 49 gr. 23.

Kursa zamian: Londyn 6.23 7/8. Hamburg 151 3/8. Amsterdam 143. Warszawa 84.

*Alexander Makowski i Spółka.*

# PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

## Warszawa, dnia 15 (27) Listopada.

### Kalendarz.

We czwartek, 27 listopada, — św. Mansweta bisk. i Rufa męcz.— Słońce wsch. o godz. 7 min. 44; zach. o godz. 3 min. 52.

W piątek, 29 listopada,—św. Saturnina bisk.—Słońce wsch. o godz. 7 min. 45; zach. o godz. 3 min. 51.

### Stan pogody.

Dziś z rana + 0°3, R.

| Wczoraj. | o godz. 6 z rana. | o god. 4 po poł |
|---|---|---|
| Barometr w milimetrach | 754.7 | 752 6 |
| Termometr Reaum | + 0°4 | — 1°2 |
| Stan nieba | pochmurny | pochmurny |

Największe ciepło + 1°7, R. Najmniejsze ciepło + 0°2 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 2.

### Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Dziś*, we środę, opera w 3 aktach **Otello**, z muzyką Rossiniego, przez artystow włoskich; abonament lit. B. N. 5.—Osoby: Otello maur— p. *Corsi;* Brabantio patrycjusz wenecki -- p. *Bossi;* Desdemona jego córka—panna *Artôt*; Emilja powiernica Desdemony — pani *Rota;* Jago, przyjaciel Otella—p. *Rota*; Doża wenecki -- p. *Suszyński*; Rodrigo, jego syn— p. *Anbonetti.* (Zacznie się o godz. wpół do 8-ej). — *Jutro*, we czwartek, opera **Flis**; i operetka **Bursze (Flotte Burschen)**.-- *Wczoraj*, we wtorek, dawano operetkę **Bursze (Flotte Burschen)**; operę **Verbum nobile**, i przedstawienie **Wodotrysków**, było osób 600. — *Onegdaj*, w poniedziałek, dawano operę **Otello**, przez artystów włoskich, było osób 1100.

TEATR ROZMAITOŚCI.— *Dziś*, we środę, komedja w 1-m akcie, **On będzie moim**.—Osoby: Mącki, obywatel ziemski —p. *Ostrowski*; Irena jego córka — pani *Bakałowicz*; Paulina jego synowica—panna *Marja Łapińska;* Juljan młody inżynżynier — p. *Tatarkiewicz;*— komedja w 2-ch aktach **Trefniś**.—Osoby: Książę Ferrary—p. *Swieszewski*; Margrabia de Casteliszambelan—p. *Boczkowski*; Merini jego sekretarz—p. *Grzywiński*; Hugo Bambetto bakałarz—p. *Rychter;* Paola jego siostrzenica — panna *Gilska*; Zuzanna gospodyni Bambetta—pani *Mazurowska*; Diavolini, trefniś z Bergamo—p. *Dąbrowski*; Puccinello trefniś z Medjolanu — p. *Szober;* Trzech radców—pp. *Adler, Mroziński, Jejde*; Woźny—p. *Dobrowolski.*—*Onegdaj*, w poniedziałek, dawano komedje **Deszcz i pogoda**, i **On będzie moim**; krotochwilę **O chlebie i wodzie**, było osób 280.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOSCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA NALEWKACH, w nowo urządzonym i ogrzanym budynku. — *Codziennie*, od godziny 9-ej z rana do 8-ej wieczorem, — **WIELKA MENAŻERJA P. Heidenreicha**, *z olbrzymiemi lwami i familją tygrysów.* — Główne karmienie zwierząt odbywać się będzie codzień o godzinie 4-ej po południu i o 7-ej wieczór.—Na żądanie szanownej publiczności, wchodzi pogromca zwierząt do ich klatek, dla pokazania do jakiego stopnia można doprowadzić tresurę drapieżnych zwierząt.—Ceny miejsc: 1-e miejsce 30 kop. 2 1/2 dla szpitali; 2-gie miejsce 20 kop.; 3 cie miejsce 10 kop. Dzieci na 1-e i 2-gie miejsce płacą połowę.— *Wczoraj*, było osób 520.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

TEATR MAŁP i PSÓW TRESOWANYCH. -- *Dzis i codziennie*, **Przedstawienie** w domu N. 2246 przy ulicy Nalewki. — Początek o godzinie 7. — *Wczoraj*, było osób —.

* Przyjechał do Warszawy, kamerjunkier dworu J. C. Mości *Łaptiew*, z Petersburga;—wyjechali: jenerał-lejtnant, książę *Szachowski*, za granicę; jenerał-majorowie: *Kołzakow*, do Petersburga; *Zeidler*, do Wilna; *Szczerbatski*, do Kijowa; kamerjunkier dworu J. C. Mości *Obrezkow*, do Petersburga.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 812, wyjechało osób 668;—koleją żelazną warsz.-petersb. przyjechało osób 321, wyjechało osób 394;—koleją żelaz. warsz.-teres. przyjechało osób 338, wyjechało 243; — w ogóle przyjechało osób 2482, w tej liczbie z zagranicy 343, wyjechało osób 2495, w tej liczbie za granicę 286.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 13 (25) b. m. i r., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Białkin w Brześciu Litewskim, Pisocki w Zamościu, Fijałkowski w Płońsku, Lewimson w Kocku, Fridlander w Petersburgu. Bajman w Suwałkach, Zawistowski w Zakroczymiu, Otocka w Borowie, Katz w Bilsku, Tyborowski w Magnuszowie, Szopski w Krzeszowicach, Bukowski w Włocławsku, Malarowski w Łasku, Titow w Wierchatowie, Zielińska w Łasku, Kraft w Tomaszewie Rawskim, Janowski w Biały, Chełmicki w Pachnowoli, Jagocki w Skierniewicach, Kleczyński w Częstochowie, Zinkiewicz w Kamiekoszewsku, Pawlikowski w Żelechowie, Biełucki w Petersburgu,—listów miejskich sztuk 8, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt doręczone nie będą, — oraz 27 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* W dniach 13 i 14 (25 i 26) b. m. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 157, wyzdrowiało 132, umarło 12, pozostało 1946 (mężczyzn 881, kobiet 1065), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 172, kobiet 183.

* W dniu 13 (25) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 38, żeńskiej 35, *starozakonnych*: płci męzkiej 1, żeńskiej 3, razem 77; — **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 23, *starozakonnych*: —; — **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 15, żeńskiej 14; *starozakonnych*: męzkiej 1, żeńskiej 3, razem 33.

### KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

*dnia 15 (27) Listopada 1867 r.*

| MONETY. | Żądano Rs. | Żądano K. | Płacono Rs. | Płacono K. |
|---|---|---|---|---|
| Pół-Imperjały Rosyjskie | — | — | — | — |
| Dukaty Holenderskie nowe ważne | — | — | — | — |
| Frydrychsdory Pruskie | — | — | — | — |
| Pruski Kurant za 100 tal | — | — | — | — |
| **PAPIERY.** (bez wartości kuponu) | | | | |
| Obligi Skarbu za rs. 100 | | | | |
| Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100 | — | — | — | — |
| Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę | — | — | — | — |
| Certyfikaty Banku na Oblig. Część. lit. A po złp. 300 za sztukę | — | — | — | — |
| Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem | — | — | — | — |
| „ „ „ bez kuponu | — | — | — | — |
| Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100 | 77 | 92 | 77 | 58 |
| Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*) | 67 | 92 | 67 | 58 |
| Listy likwidacyjne za rs. 100*) | 56 | 67 | 56 | 33 |
| Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs. | — | — | — | — |
| 5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100 | — | — | — | — |
| 6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100 | — | — | — | — |
| Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100 | 77 | 75 | — | — |
| Metaliki Lutowe za rs. 100 | 99 | 75 | 99 | 50 |
| „ Sierpniowe za rs. 100 | — | — | — | — |
| Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100 | 116 | 75 | 116 | 25 |
| „ „ „ 1866 „ 100 | 110 | — | 109 | 33 |
| Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125 | — | — | — | — |
| Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100 | — | — | — | — |
| Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę | — | — | — | — |
| Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę | — | — | — | — |
| Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100 | 53 | — | 52 | 8 |
| Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100 | — | — | — | — |
| Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100 | 81 | — | 80 | — |
| Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100 | 79 | — | — | — |

**WEXLE.**

| | | | Żądano Rs. | Żądano K. | Płacono Rs. | Płacono K. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Berlin | 100 Tal. | 3 m. | 106 | 65 | 106 | 42 1/2 |
| „ | „ „ | k. t. | 106 | 42 1/2 | 106 | 20 |
| Wrocław | „ | 2 m. | — | — | — | — |
| Gdańsk | „ „ | 2 m | — | — | — | — |
| Hamburg | 300 B. Mk. | 2 m. | 131 | 25 | — | — |
| Londyn | 1 Ft. St. | 3 m. | 7 | 30 | — | — |
| Paryż | 300 Frank. | 2 m. | 87 | 30 | — | — |
| Wiedeń | 150 Zł. W. A. | 2 m. | 89 | 70 | — | — |
| Petersburg | 100 Rsr. | 1 m. | — | — | — | — |
| „ | „ „ | k. t. | — | — | — | — |
| Moskwa | „ „ | 1 m. | — | — | — | — |
| „ | „ „ | k. t. | — | — | — | — |

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. 1 k. 72 2/9

* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. 1 k. 95 2/3

### KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

*Petersburg, dnia 14 (26 Listopada) 1867 r.*

| | za rrs |
|---|---|
| Wekslе na Londyn 3 mies | 32 15/16 13/16 |
| „ Hamburg „ | 29 3/4 |
| „ Amszterdam „ | 164 |
| „ Paryż | 343 1/4 |
| „ Berlin 15 dni za 100 Rs | — |
| 5-ta Pożyczka Stieglitza | — |
| 6- „ „ | — |
| 7-ma „ Rothschilda | — |
| 1-za „ Premjowa z r. 1864 | 117 1/8 |
| 2-ga „ „ z r. 1866 | 110 |
| 5% Bilety Bankowe | 77 3/4 |
| Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs | 111 3/3 |
| Obligacje „ „ „ | 83 |
| Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej | 80 |
| 6% Metaliki | — |
| 4% „ Kupon z Lutego | — |
| „ „ z Sierpnia | — |
| Imperjały | 600 |
| Dyskonto | 9% |

### KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

*z Berlina, d. 14 (26) Listopada 1867 roku.*

| Z BERLINA | żądają | płacą |
|---|---|---|
| 5-ta Pożyczka Rosyjska | | 60 |
| Obligacje Skarbowe 4% | | 62 5/8 |
| Listy Zastawne 4% | | 56 3/4 |
| Bilety Banku Rosyjskiego | | 84 3/8 |
| Weksle na Warszawę | | 84 |
| „ Petersburg 3 tygodn | | 92 5/8 |
| „ „ 3 miesięczny | | 91 |
| „ Londyn 3 „ | | 6 24 |
| „ Paryż 2 „ | | 81 1/8 |
| „ Hamburg 2 „ | | 150 3/4 |
| „ Wiedeń 2 „ | | 83 1/2 |
| Akcje Rosyjskie | | 77 1/8 |
| Kolej Terespolska | | — |
| dto Warszawsko-Wiedeńska | | 62 |
| Listy Likwidacyjne | | 47 5/8 |
| Nowa pożyczka premjowa 1-em | | 101 1/4 |
| „ „ „ 2-em | | 95 1/4 |
| dto na targu | | 75 3/4 |
| dto „ dostawę | na wios. | 75 1/4 |

# OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## UWIADOMIENIA.

N. D. 6995. *Варшавское Губернское Правленіе.*

При занятіи въ вѣденіе казны имущества послѣ упраздненнаго монастыря ксендзовъ капуциновъ въ г. Варшавѣ, объявили претензіи къ тому монастырю разныя лиця, а именно:

1. Книгопродавецъ Дзвонковскій за книги и картины на 229 р. 92 к.
2. Іосифъ Феликсъ садовникъ, за надзоръ при постройкѣ оранжереи 75 р.
3. Левъ Янишевскій, овозвратѣ ему присвоенныхъ будтобы ксендзами Капуцинами его денегъ, ввѣренныхъ имъ переплетчику Закашевскому 533 р. 95 к.
4. Викентій Натаневскій, требующій вознагражденія за услуги его при бывшемъ монастырѣ 50 р.
5. Мартинъ Сточкевичъ, за сопожныя работы 29 р. 20 к.
6. Іосифъ Кемпинскій, за доставку рыбы 150 р.
7. Яковъ Спальковскій, за столярную работу 185 р.
8. Средзинскій, за съѣстные припасы 29 р. 59 к.
9. Бродель, за восковыя свѣчи 66 руб. 60 коп.
10 Скиба, за желѣзныя издѣлія 2 р.
11. Фламъ, за говядину 15 р. 85 к.
12. Ковальскій, за мощеніе камнемъ монастырскаго двора 77 р.
13. Каминскій, за слесарныя роботы 10 р. 82½ к.
14. Павелъ Пекарскій, за кузнецкую работу 29 р.
15. Іосифъ Новаковскій, за сукно 160 р. 20 коп.
16. Игнатій Кіясъ, за вино 50 руб. 68½ коп.
17. Петриковскій, за булки 49 р. 69 к.
18. Іосифъ Утецкій, за освѣщеніе Статуи Матери Божьей 1 р. 50 к.
19. Ксендзу Левчуку, за доставку 225 копъ капусты 225 р.
20. Грефоръ, за мѣдныя издѣлія 9 р. 60 коп.
21. Робертъ Эйхлеръ, за желѣзныя издѣлія взятыя изъ его магазина для монастыря 162 р. 55 к.
22. Антонъ Левицкій, за бондарскія работы 37 р. 71½ к.
23. Карлъ Масонъ, за свѣчи 121 руб. 50 коп.

Согласно съ предписаніемъ Финансоваго Управленія отъ 8 (20) Апрѣля с. г. за № 4978/1285 всѣмъ этимъ лицамъ объявляется что такъ какъ на основаніи 10 ст. Гражданскаго Уложенія и Высочайшаго повелѣнія отъ 6 (18) Марта 1817 г. монастыри въ Царствѣ Полскомъ не были вправѣ входить въ домовыя обязательства, то означенныя претензіи ихъ неподлежатъ удовлетворенію.

г. Варшава, Ноября 1867 г.

Асесоръ, ( . . . . . . )

---

N. D. 7017. *Сувалкское Губернское Правленіе,*

Вызовъ изъ заграницы.

Сувалкское Губернское Правленіе на основаніи 1 статьи Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 г. вызываетъ самовольно отлучившагося за границу Чиновника бывшаго Августовскаго Губернскаго Правленія Константина Канцлержа, въ теченіи шести недѣль со дня припечатанія настоящаго вызова, возвратиться въ Царство Польское и о прибытіи своемъ заявить ближайшему Полицейскому Начальству, въ противномъ же случаѣ поступлено съ нимъ будетъ согласно 340 и 341 статьямъ Уложенія о наказаніяхъ Уголовныхъ и Исправительныхъ.

г. Сувалки, Ноября 9 (21) дня 1867 г.

Совѣтникъ, Янишевскій.

Дѣлопроизводитель, Дворянцкій.

---

N. D. 7001. *Плоцкая Коммисія по Крестьянскимъ дѣламъ. Коммисаръ VIII Участка.*

Коммисаръ по Крестьянскимъ дѣламъ Цѣхановскаго Уѣзда отдѣла Плоцкой Коммисіи, на точномъ основаніи ст. 901 Постановленій Учредителнаго Коммитета, симъ объявляетъ что съ 6 Декабря текущаго года по 23 число того же мѣсяца, назначается, составленіе ликвидаціонныхъ табелей по сельскимъ обществамъ имѣній: Бараньце Шлясылеще, Турово, Калинице, Залуже, Паторы, Змієво, Ленкъ лит. А., Ленкъ лит. В. Смосаржъ, Пянки, Врублевко, Круле Муравскаго, Круле Дыбовскаго, Грабово-вельле, и Воля Вержбовская, и приглацаетъ владѣльцевъ упомянутыхъ деревень, приготовить документы относящіяся къ поземельному устройству крестьянъ, къ вышеозначенному сроку.

г. Прасньшъ, Ноября 4 (16) дня 1867 г.

Коммисаръ, Штабсъ Ротмистръ,

А. Симановъ.

---

N. D. 6997. *Коммисаръ по Крестьянскимъ дѣламъ Сѣрадзкаго Уѣзда.*

Коммисаръ по крестьянскимъ дѣламъ Сѣрадзскаго Уѣзда, Калишской Губерніи, памѣреваясь на основаніи ст. 901 Постановленія Учредительнаго Комитета, въ концѣ настоящаго мѣсяца приступить къ составленію ликвидаціонныхъ табелей на селенія: Богумиловъ, Вѣхуцице и Войтовство владѣльца Бѣльскаго, гмины Богумиловъ; селенія Врублевъ и Раковецъ владѣльца Рудницкаго, гмины Врублевъ, селеніе Гжимачевъ лит. А. владѣльца Гералтовскаго; селеніе Брудзевъ и колонію Юзефовъ, владѣльца Скужевскаго, гмины Грущицы, приглашаетъ бывшихъвладѣльцевъ позванныхъ селеній или ихъ уполномоченныхъ наисутствовать при составленіи Ликвидаціонныхъ табелей и озаботиться приготовленіемъ необходимыхъ документовъ.

Не прибытіе владѣльца или его уполномоченнаго ни въ какомъ случаѣ не остановитъ повѣрки.

г. Сѣрадзъ, 2 Ноября 1867 г.

---

N. D. 6998. *Радомская Коммисія по крестьянскимъ дѣламъ.*

На основаніи ст. 901 Постановленій Учредительнаго Комитета, въ первой половинѣ Декабря мѣсяца сего 1867 года, приступлено будетъ къ составленіи ликвидаціонныхъ тебелей по селеніямъ:

1. Либишевъ лит. А.
2. Либишевъ лит. С. N. 1.
3. Либишевъ лит. С. N. 2.
4. Собавина лит. А.
5. Собавина лит. С. N. 1.
6. Собавина лит. С. N. 2.
7. Мендзыбожъ лит. А.

Входящимъ въ саставъ имѣнія Либишевъ, Гминіе Опочно, Опочинскаго Уѣзда, Радомской Губерніи.

Всѣ совладѣльцы симъ приглашаются къ приготовленію, къ означенному сроку всѣхъ документовъ, относящихся къ поземельному и хозяйственному устройству крестьянъ, и присутствованію при разборѣ дѣлъ, буде признаютъ нужнымъ, лично, или черезъ уполномоченныхъ, но неприбытіе ихъ къ означенному сроку, о ближайшемъ опредѣленіи котораго, согласно со ст. 36 Указа IV 19 Февраля 1864 года, сообщено будетъ посредствомъ мѣстной полицейской власти, на мѣсто, ни въ какомъ случаѣ не остановитъ дѣйствій Комисара.

г. Опочно, Ноября 3 дня 1867 г.

Коммисаръ Опочинскаго Уѣзда,

Радомской Коммисіи по крестьянскимъ,

Дѣламъ, ( . . . . . . )

---

(N. D. 6970). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI), объявляетъ что 10 Августа с. г. поступило въ оный прошеніе иностранца Джона Гитона о выдачѣ ему привилегіи на способъ превращенія чугуна въ сталь и желѣзо.

Г. Варшава, 3 Ноября 1867 года.

---

(N. D. 6971). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. т. XI), объявляетъ, что 3 сего Октября поступило въ оный прошеніе иностранцевъ Куна и Юнга о выдачѣ имъ привилегіи на усовершенствованный способъ и аппаратъ для обогащенія горючаго газа парами петролеума или каменно-угольнаго масла.

Г. Варшава, 3 Ноября 1867 года.

---

(N. D. 6972). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI), объявляетъ, что 14 Октября с. г. поступило въ оный прошеніе иностранца Беренса о выдачѣ ему привилегіи на усовершенствованія въ устройствѣ врагуательной царовой масшины.

Г. Варшава, 3 Ноября 1867 года.

## OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

*N. D. 6956. Sąd Pokoju w Radomiu.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki:

a) Domu Nr. 33 oznaczonego, a raczej placu po tymże w rynku miasta Białobrzeg, graniczącego od północy z placem Marcina Lisowicza, od południa Kazimierza Jasiorowskiego, wzdłuż poczynającego się od Rynku, a kończącego się u domu Arciszewskich, z placem po zabudowaniach gospodarskich.

b) Ogrodu, łączki i rolki pod Gozdem po 15 zagonów w staj 7 wzdłuż, poczynających się od północy do Gozdu, a kończących się na południe u Wólki Brachniowej, wszerz zaś graniczących pomiędzy innemi, na północ Marcina Lisiewicza, a od południa Kazimierza Jasiorowskiego.

c) Ogrodu w naddawkech, wraz z łączką i rólką staj 5 wzdłuż, poczynającego się od granicy Borkowskiej na wschód, a kończącego się na wschód przy drodze Białobrzeskiej, wszerz zaś graniczącego pomiędzy innemi, od południa Kazimierza Jasiorowskiego, a na zachód Jastrzębskiego, z zagonów 10-ciu składającego się.

d) Ogrodu na kątach staję 1, z zagonów 4 składającego się, wzdłuż poczynającego się na północ od łąki Jana Rzeczkowskiego, a kończącego się na południe przy rólce Franciszka Jasiorowskiego.

e) Łąki pierwszej wzdłuż poczynającej się od północy Kazimierza Koszki, a kończącej się na południe przy ogrodach Kąty, wszerz zaś leżącej pomiędzy innemi, na zachód Marcina Lisiewicza z jednej, a na wschód Kazimierza Jasiorowskiego z drugiej strony.

f) Łąki drugiej na Suszynie wzdłuż poczynającej się na północ od jeziora Suszyny, a kończącej się na południe przy łące Bykowej, wszerz zaś leżącej pomiędzy innemi łąkami na wchód Kazimierza Jasiorowskiego z jednej, a na zachód Marcina Lisiewicza z drugiej strony.

g) Połowy domu pod Nr. 35, a jak obecnie placu po tymże i połowy placu na zatyłkach zwanego, gdzie dawniej obory i stodoły egzystowały.

h) Ogrodu w miejscu tak zwanem pod Gozdem z łączką przy tymże ogrodzie, szerokości zagonów 15, a długości zarówno z innemi trzymającego, przy ogrodzie SS-rów Jana Żurowskiego położonego.

i) Rolki w miejscu na dołkach zwanem, szerokości zagonów 15, długości jak inne od drogi do wsi Bork prowadzącej, od granicy Wólki Brachniowej, trzymającej, dotykającej roli SS-rów Jana Żurowskiego.

k) Roli w miejscu nowiny zwanem położonej, szerokości zagonów 10, długości zarówno z innemi rolami w temże miejscu położonemi, w granicach z jednej strony roli Herszka Goldberg, a z drugiej Franciszka Gładźkowskiego znajdującej się.

l) Ogrodu na kątach zwanego, zagonów 4 szerokości, zaś długości na równi z innemi tamże ogrodami, mającego, dotykającego ogrodu Karola Gutkiewicza.

ł) Roli w miejscu nowiny zwanem położonej, szerokości zagonów 10 mającej, a na długość od nieużytków za miastem położonych, do dróżyny graniczącej grunta dóbr Sucha, ciągnącej się, graniczącej z jednej strony z rolą po Mateuszu Nowakiewiczu, z drugiej z rolą SS-rów Franciszka Jasiorowskiego.

m) Roli w tem samem miejscu, to jest w nowinach znajdującej się, równej na szerokość i długość pierwszej wyżej opisanej, graniczącej z jednej strony z rolą SS-rów Wawrzeńca Gładźkowskiego, z drugiej strony z rolą SSrów Franciszka Gutkiewicza po Janie.

n) Łąki w miejscu Zaponiu zwanem, położonej pomiędzy łąkami Antoniego Rzeczkowskiego i SS-rów Franciszka Rzeczkowskiego, a obecnie Ignacego Pośnik, długości jak inne sąsiednie, czyli od rowu pastwisko oddzielającego do drogi pod cmentarzem grzebalnym do Turzna prowadzącej, obejmującej zaś szerokości pokosów zwyczajnych trzyłokciowych 14, znakami granicznemi oznaczonej.

Wszystkich tych realności w obrębie miasta Białobrzeg Powiatu Radomskiego położonych.

Uwiadamia interesantów że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 14 (26) Lutego 1868 r.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście, lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podali, i w dokumenta prawa ich udawadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, iż nie zgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanych w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę rs. 1 kop. 50, do rs. 7 kop. 50, skazanym zostanie, i podług art. 150 tegoż prawa, utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi dnia 14 (26) Lutego 1868 r., na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomnymi być winni.

Radom dnia 4 (16) Listopada 1867 roku.

Podsędek, Mierzyński.

Pisarz, Kozłowski.

---

(N. D. 7003). *Sąd Pokoju w Opoczny. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki: domu masiv murowanego, piętrowego, gontem krytego, w mieście Przysusze w Rynku pod Nr. 141 wraz ze spichlerzem, stajnią i komorą drewnianemi, tudzież podwórzem do niego należącym położonego, w posiadaniu Icka i Gitli z Morgenszternów małżonków Estrajcherów będącego.

Zawiadamia interesentów iż takowa nastąpi w kancelarji hypotecznej Sądu tutejszego w dniu 22 Lutego (6 Marca) 1868 r.

Wzywa ich przeto aby do takowej osobiście, lub przez pełnomocników prawnie umocowanych zgłosili się żądania swe i wnioski do protokółu regulacyjnego zadyktowali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji z art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanym.

Jeżeliby właściciel wywołanej nieruchomości do regulacji niestawił się, takowy na żądanie któregokolwiek z interesantów podług art. 150 t. p. skazany zostanie na karę od rs. i kop. 50 do rs. 7 kop. 50 i utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka na skutek aktu regulacji wydać się majęcej nastąpi d. 24 Lutego (8 Marca) 1868 r. na posiedzeniu tutejszego Sądu i od tej daty czas do odwołania się upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszych wezwań przy ogłoszeniu jej przytomnymi być winni.

Opoczna d. 8 (20) Listopada 1867 r.

Asesor Trybunału, p. o. Podsędka,

Asesor Kolegjalny, Filipski.

---

N. D. *7048. Sąd Pokoju w Kraśniku.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hipoteki domu w mieście Kraśniku pod Nr. pol. 90 położonego, uwiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 22 Lutego (5 Marca) 1868 r. Wzywa ich przeto aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczegolnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się. Ostrzega ich oraz że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzj w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę rs 1 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa, utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka na skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi dnia 23 Lutego (6 Marca) 1868 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie. Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomni być winni.

Kraśnik d. 6 (18) Listopada 1867 r.

Podsędek, Jelczewski.

## LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. *7021. Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 21 Grudnia (2 Stycznia) 1867/8 r. o godzinie 12 w południe, w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 741 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na sprzedaż w jednej partji drzewa na pniu znajdującego się z lasów rządowych leśnictwa Lubochnia Gubernji Warszawskiej w bliskości rzeki Pilicy położonych, a z cięć naznaczonych na lata 1868 i 1869 w obrębach: Leszczyny, Rzekietka, Czółna, Szczurek, Potok, Żądłowice, Gacona, Konewka, Cygan, Chrzemca i Kruszewice.

Kto najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie pomienionego drzewa.

Ubiegający się o kupno, obowiązany jest złożyć do Kasy Skarbowej, lub do Banku Polskiego, na wadjum w gotowiźnie listach zastawnych albo likwidacyjnych, lub innych procentowych papierach skarbowych właściwemi kuponami podług kursu oznaczonego przez Ministra finansów rsr. 1495 wyraźnie rubli srebrem tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt pięć, i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy przedstawić w biórze Zarządu Finansowego przed godziną dwunastą w dniudo licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w Zarządzie Finansowym, w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim, oraz w Urzędzie Leśnym Lubochnia.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć, później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w termi-

nach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.
Warszawa d. 4 (16) Listopada 1867 r.
Dyrektor wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Dąbrowski.
Naczelnik Sekcji, Wojzbun.

---

N. D. 6767. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja, in minus przez opieczętowane deklaracje na urządzanie i opalanie w ciągu r. 1868 iluminacji w domach pod Zarządem Magistratu zostających, od cen a miaaowicie:

a) od jednej lampy w porze zimowej po kop. 5 i 3/4 wyraźnie po kop. pięć i trzy-czwarte.

b) od takiejże lampy w porze letniej po kop. 4 3/4 wyraźnie po kop. cztery i trzy-czwarte.

c) od jednego kagańca tak w porze letniej jak i zimowej po kop. 24 1/4 wyraźnie po kop. dwadzieście cztery i siedm osmych, w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji ustanowionych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej w warunkach poszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w kwocie rsr. 120 i na koszta ogłoszenia rsr. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia każdodziennie w wydziale administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklaracje, iż podejmuję się urządzenia i opalania w ciągu 1868 iluminacji w domach pod Zarządem Magistratu zostających po cenach mianowicie: (wypisać z ogłoszenia cyframi i literami) i odstępuję od takowych cen procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w kasie głównej ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rsr. 120 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. mca N.
(podpisać imię i nazwisko)

---

(N. D. 7056). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 4 (16) Grudnia r. b. o godz. 12 w południe, od dbędzie się w Sali posiedzeń biora Magistratu licytacjain minus przez opieczętowane deklaracje jednoroczną to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. do tegoż dnia i Mca 1869 r. dostawę około 600 sażenów kubicznych piasku wiślanego, gruboziarnistego do wszelkich robót brukarskich miejskich w Warszawie wykonywać się mających, jako też i do innych potrzeb Miasta od ceny po rs. 5 kop. 73 wyraźnie po rubli srebrem pięć kopiejek siedmdziesiąt trzy za sażeń kubiczny, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od ceny w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w kwocie rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 12 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są każdodziennie do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 4 (16) Listopada 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. podaję niniejszą deklaracje, iż podejmuje się dostawy w ciągu roku 1868 to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1868 do tegoż dnia i mca 1869 r. około 600 sażenów kubicznych piasku wiślanego gruboziarnistego do wszelkich robót brukarskich miejskich w Warszawie wykonywać się mających, jako też i do innych potrzeb miasta po rs. 5 kop. 73 wyraźnie po rubli srebrem pięć kopiejek siedmdziesiąt trzy i odstępuję od takowej ceny procentów N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym. Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

---

N. D. 7053. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala S-go Rocha.*

Podaje do publicznej wiadomości, że z powodu niedoszłej do skutku licytacji na dostawę dla Szpitala S-go Rocha w ciągu roku 1868 t. j. w czasie od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. do włącznie dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1868/9, mąki pszennej i żytniej, kaszy greczanej drobnej i grubej, kaszy jaglanej, pszennej, perłowej, jęczmiennej, grochu polnego i fasoli, ryżu i śliwek suszonych okowity i octu, świec łojowych, stearynowych i woskowych, mydła twardego i szarego, krochmalu i farbki, odbędzie się w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) 1867 r. o godzinie 5-ej wieczorem w Kancelarji Szpitala S-go Rocha na Krakowskim Przedmieściu, powtórna licytacja in minus na te artykuły przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośny przetarg pomiędzy deklarantami.

Życzący się podjąć powyższych dostaw, mogą przejrzeć warunki licytacyjne i wzór do deklaracji w Kancelarji Szpitalnej każdodziennie wyjąwszy świąt od godziny 9-ej rano do 3-ej po południu.

Warszawa 13 (25) Listopada 1867 r.
Opiekun Prezydujący,
Radca Stanu, A. Broniewski.
Nadzorca, A. Tymieniecki.

---

N. D. 6897. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala S-go Ducha w Warszawie.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. o godzinie 5 po południu, w gmachu Szpitalnym przy ulicy Elektoralnej, pod Nr. 750/1, w sali posiedzeń Rady Szczegół wej, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż 1,000 sztuk starodrzewu sosnowego budulcowego, w lasach do dóbr Szpitalnych Mienia należących; o mil sześć od Warszawy, od traktu bitego o 1 do 7 wiorst odległych, przez które przechodzi droga żelazna Warszawsko-Terespolska, w ogólnej wartości rs. 10,040 kop. 71, która to suma za praetium liciti jest oznaczona, i od tej licytacja rozpocznie się.

Szczegółowy wykaz oszacowania powyższej ilości drzewa i warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancelarji Rady Szczegółowej w Szpitalu S. Ducha i u Rządcy dóbr szpitalnych we wsi Mienia zamieszkałego.

Przystępujący do licytacji zaopatrzyć się winien w kwotę rs. 1,000 na vadium, która nieutrzymującym się zaraz powróconą będzie.

Konkurenci do kupna winni na miejscu przekonać się naocznie o ilości, wymiarach i stanie drzewa przedmiotem licytacji będącego, w którym to celu do Rządcy dóbr szpitalnych we wsi Mienia P-tu Żmichowskiego zgłaszać się winni.

Warszawa d. 6 (18) Listopada 1867 r.
Prezydujący
Rzeczywisty Radca Stanu, Wieczorkowski.
Nadzorca Szpitala, Michalski.

---

N. D. 7007. W dniu 16 (28) Listopada 1867 r. o godzinie 10 z rana na Muranowie, meble jesionowe, lustro, garderoba męzka, naczynia miedziane i mosiężne kuchenne i t. b., a o godzinie 12 w południe na targu około trzech Krzyży (Aleksandryjski zwany), meble jesionowe, to jest: dwa łóżka, komoda, szafa i stół. w dniu 17 (29) t. m. i r. o godzinie 12 w południe na Seweryno wie, meble jesionowe, bufet, lustra, lanszafty i t. p., w dniu zaś 20 Listopada (2 Grudnia) t. r. o godzinie 10 z rana na targu Witkowski, meble jesionowe, lustra, pająk wiszący mosiężny i t. p., w Warszawie, jako placach głównych targowych, w drodze egzekucji sądowej zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedawani zostaną.

Jan *Orłowski* Komornik.

---

N. D. 7054. Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej, meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, brzozowe, lustra, zegary, miedź, powóz amerykan, palto barankami czarnemi podbite, garderoba męzka i damska, futra, dywany, maszyna drukarska, kaszty z literami, mosiądz, deski sosnowe, paki, fachy i t. p. przedmiota, w dniu 16 (28) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe, w domu pod Nr. 1774 przy ulicy Św. Jerskiej, zaś w dniu 17 (29) b. m. i r. o godzinie 10 z rana na targu Grzybów zwanym, a o godzinie 1 z południa w domu pod Nr. 1776a, niemniej w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. o godzinie 10 z rana w rynku Starego-miasta, w tymże dniu o godzinie 12 z południa na targu Muranów zwanym, oraz w dniu 21 Listopada (3 Grudnia) o godzinie 10 z rana na placu Teatralnym, w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Walenty *Supryniewicz*, K. przy S. A. K. P.

---

## DONIESIENIA PRYWATNE.



---

N. D. 7013. Na ogólnem zebraniu akcjonarjuszów domu zleceń rolników podlaskich w dniu 1 (13) Sierpnia 1867 r. zdecydowane zostało wydanie **duplikatu,** w miejsce zgubionej przez hrabiego Stanisława Łubieńskiego, akcji Nr. 160. Na przypadek więc znalezienia takowej akcji, lub posiadania jej jakimkolwiek sposobem, posiadacz takowej powinien zgłosić się do biura rzeczonego Domu zleceń w mieście gubernjalnem Siedlcach egzystującego. Albowiem po upływie trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, duplikat akcji Nr. 160, wydanym zostanie Stanisławowi hrabiemu Łubieńskiemu. (17259)

---

N. D. 6992. Chcąc uniknąć niepotrzebnej korespondencji, ogłaszam niniejszem, że polowanie na dobrach Okóniew i Kaleń, zostało wypuszczone w dzierżawę Towarzystwu Warszawskiemu Myśliwych, który sam sposobem weszli w jego używalność i dozór swój dla osłonięcia najścia osób obcych rozciągnęli. Nikt zatem po tem ogłoszeniu wymawiać się niemoże zyskanem od kogokolwiek bądź pozwoleniem, a z tąd, jeżeli kto posiadał takowe od administratora sądowego dóbr lub od dziedzica tychże, uważa się z terminem ogłoszenia tego za nieważne.

Administrator Dóbr Okóniew Skarzyński. (17215)

---

N. D. 7012 Ostrzegam niniejszem, iżby nikt **WEKSLI** opatrzonych podpisem „Jacob Frenkel" nie nabywał, bo tych nie wystawiałem. (prócz tylko na Bank Polski w Łodzi), z tym wyraźnem zastrzeżeniem że takowych weksli, bądź wprost bądź przez indoss nabytych nie przyznaję, jedynie tylko w obecności mojej i przezemnie wystawione własnoręcznie podpisać się miane, uważać będę za ważne.

Łódź dnia 15 Listopada 1867 roku.
(17140) **Jacob Frenkel.**

---

N. D. 7006. Księgarnia i skład nut E. Wende i Spółki, Krakowskie Przedmieście N. 412a, otrzymała na skład główny: **AHNA** praktyczne prawidła nauczenia się w krótkim czasie **języka ruskiego,** przez Mich. Amszejewicza. Kurs I, z tabl. litograf. wyd. 2-ie, pomn. i popr. Cena kop. 20. Jest również do nabycia we wszystkich księgarniach warszawskich i na prowincji.

---

N. D. 6799. Dnia 17 Października r. b. w Powiecie Stanisławskim Gubernji Warszawskiej, w gminie Chruściec, **zginęła córka moja** Katarzyna Gujska lat 10 mająca; rysopis jej: włosów blond, oczu niebieskich, twarzy pociągłej, stroskani rodzice upraszają **ktoby wiedział o powyższem dziecku,** o jak najspieszniejsze zawiadomienie. (16713)

---

N. D. 6689.

## Dowód Banku Polskiego.

Na zastawione kosztowności, wydany za Nr. 28370, zagubiony został. Uprasza się łaskawego znalazcę, o oddanie takowego do Kantoru Banku Polskiego, gdyż z niego żadnej korzyści mieć nie może, ponieważ zastrzeżenie uczynionem zostało. (16340)

---

(N. D. 6977). Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilet Lombardowy** wydany za Nr. 17,173 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 29 Listopada 1867 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.



(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)